

POLSKA

Rządzący nie odpuszczają ws. cenzury w internecie

Od początku namawialiśmy rząd do przyjęcia aktu DSA w formacie DSA+0, czyli żadnych nadmiarowych krajowych regulacji. Donald Tusk postanowił jednak wpisać do ustawy urzędniczą kontrolę nad treściami w sieci – mówi „GPC” poseł Bartłomiej Pejo z Konfederacji, przewodniczący sejmowej komisji cyfryzacji. Przedstawiciele koalicji 13 grudnia zapowiadają z kolei, że nie zrezygnują z próby uchwalenia przepisów wprowadzających cenzurę w internecie. s.4




Gazeta Polska
codziennie

PROKURATORZY DOSTALI NAKAZ ŚLEDZENIA KONWENCJI PIS

Sytuacja, w której na polecenie służbowe prokuratorzy mają przyglądać się działającej legalnie opozycyjnej partii politycznej, to już nie kryptodyktatura, ale dyktatura – ocenia Michał Skwarzyński. – To jest działanie niemające nic wspólnego z państwem prawa – mówi Bartosz Lewandowski. Tak prawnicy komentują dla „Codziennej” ujawnioną przez portal Niezależna.pl notatkę szefa zespołu nr 2 nielegalnej PK Piotra Woźniaka, zgodnie z którą podlegli prokuratorzy w trakcie kongresu PiS mają zwracać szczególną uwagę na „wypowiedzi dotyczące planowanych działań związanych z reformą wymiaru sprawiedliwości w przypadku odzyskania władzy przez dzisiejszą opozycję”.

To już jest dyktatura. Prokuratorzy śledzili legalną partię opozycyjną

s.3

fot. Jacek Szydłowski/Forum

POLSKA

PSL próbuje gasić pożar po umowie z Mercosurem

Polskie Stronnictwo Ludowe próbuje zapanować nad kryzysem związanym z podpisaniem umowy między UE a krajami Mercosuru. Ludowcy zapowiadają skargę do TSUE, ale jak ustalili politycy Konfederacji, w żadnym ministerstwie nikt w tej sprawie nie działa. – Chcemy zaproponować konkretne rozwiązania, które będą zmuszały ten rząd do jakiegokolwiek działania. Albo do odejścia – deklaruje Przemysław Czarnek z PiS. s.6

POLSKA

Sędzia bezprawnie wyznaczona do sprawy Romanowskiego

Sędzia Izabela Ledzion, znana m.in. ze wspierania kontrowersyjnego stowarzyszenia Iustitia, została ręcznie wyznaczona do rozpatrywania sprawy europejskiego nakazu aresztowania dla posła Marcina Romanowskiego. Obrona polityka wskazuje, że doszło do rażącego naruszenia przepisów, i już złożyła wnioski o uchylenie zarządzenia oraz wyłączenie sędzi. s.4

ŚWIAT

Prezydent dla BBC: Jedynie Trump może powstrzymać Putina

Prezydent RP Karol Nawrocki w wywiadzie dla brytyjskiej rozgłośni BBC przyznał, że Donald Trump jest jedynym światowym przywódcą zdolnym powstrzymać Władimira Putina przed stwarzaniem zagrożenia dla Europy. Przestrzegł, że dyktatorowi Rosji nie można ufać, a Europa musi zrobić wszystko, co w jej mocy, aby wesprzeć prezydenta USA w jego staraniach o zakończenie wojny na Ukrainie. s.8



fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

 albida.com/GPCodziennie  x.com/GPCodziennie  facebook.com/GPCodziennie  GPCodziennie.pl
Czwartek 15/01/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #7 (4101) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Monteskiusz

(1689–1755) francuski filozof, prawnik, jeden z najsłynniejszych przedstawicieli epoki oświecenia

\\ Kiedy w jednej i tej samej osobie lub w jednym i tym samym ciele władza prawodawcza zespolona jest z wykonawczą, nie ma wolności. (...) Nie ma również wolności, jeśli władza sędziowska nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 15.01

Zachmurzenie.
Opady śniegu z deszczemWSCHÓD
słońcaZACHÓD
słońca

07:35 15:54

Imieniny obchodzą:
Aleksander, Arnold, Dalemir, Dąbrowka,
Dobrawa, Domasław, Domosław, Eligia,
Eligiusz, Franciszek, Ida, Izydor, Jan,
Makary, Maksym, Maur, Micheasz,
Paweł

Gdańsk 2°C -2°C Lublin 1°C -3°C

Katowice 1°C 1°C Kraków 1°C 1°C

Łódź 1°C 1°C Poznań 1°C 2°C

Warszawa 1°C -2°C Wrocław 3°C 2°C

Piątek 16.01



Zachmurzenie

WSCHÓD
słońcaZACHÓD
słońca

07:34 15:56

Imieniny obchodzą:
Furzeusz, Gonsalwy, Hilary, Honorat,
Marcelli, Otto, Otton, Piotr, Treveriusz,
Trzebowit, Tyccjan, Tyccjana, Waleriusz,
Włodzimierz, Włodzimir, Włodzimira

Gdańsk 0°C -4°C Lublin -1°C -10°C

Katowice 2°C -2°C Kraków 2°C -3°C

Łódź 1°C -3°C Poznań 3°C 0°C

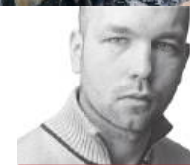
Warszawa -1°C -8°C Wrocław 4°C 0°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Groźny byli sędzia

Kiedyś sędzia, a dziś prominentny adwokat Wojciech Łączewski okazuje się damskim bokserem, który grozi żonie śmiercią, posiadając broń palną, a prokuratura Waldemara Żurka nie robi nic w śledztwie wokół niego – taką relację na portalu X przytoczył Wojciech Czuchnowski z „Gazety Wyborczej”. Oczywiście jego rewelacje należy w domyśle dzielić i pierwiastkować, bo drugiego takiego czarodzieja mijającego się z faktami ze święcą szukać. W opowieści o Łączewskim nie brakuje manipulacji – sędzia odszedł z zawodu po tym, jak na skutek prowokacji dziennikarskiej 10 lat temu okazało się, że stoi za fałszywym kontem Tomasza Lisa na Twitterze i chce obalić rząd PiS, a Czuchnowski twierdzi, że to represje ze strony prawicy zmieniły Łączewskiego. To oczywisty błąd logiczny albo celowe maczenie. Łączewski zawsze taki był, tylko pełnił użyteczną funkcję dla fanatyków.

Rafał Zawistowski

Wojciech
MuchaNie ma
powtórek
dla Rosji

Właśnie minęło 1421 dni od momentu, kiedy Federacja Rosyjska zaatakowała w pełnej skali Ukrainę. Bilans tej wojny jest oczywiście tragiczny – setki tysięcy ofiar i zdestabilizowany region. To największy konflikt w Europie od maja 1945 r., czyli końca II wojny światowej. Ale cofnijmy się właśnie do 1945 r. Wówczas po 1418 dniach zakończyła się jednocześnie utrwalona w rosyjskiej propagandzie tzw. wielka wojna ojczyźniana, przypadająca na okres od 22 czerwca 1941 do 9 maja 1945 r. – od ataku hitlerowskich Niemiec na Związek Sowiecki aż do ich kapitulacji. W tym czasie czerwona armia Stalina doszła pod Berlin. Od 2022 r. tyle samo czasu zajęło Putinowi doczłaganie się na wioski ukraińskiego Donbasu, gdzie – podobnie jak w Reichstag – w porzucone wychodki wbijane są rosyjskie flagi – symbol zwycięstwa. Taka jest potęga obecnej Rosji. To dobra informacja. Okazuje się, że niesławne, odnoszące się do II wojny światowej hasło rosyjskich propagandzistów „Możemy powtórzyć” („Можем повторить”) zostało zweryfikowane negatywnie, a to właśnie z nim na sztandarach zaatakowano Ukrainę, fałszywie dowodząc, że rządziła nią „naziści”. Nie, już widać, że nie będzie powtórek i nic nie wskazuje na to, by prędko się to zmieniło.

Konrad
WysockiGra
pozorów

U Alaksandra Łukaszenki na Białorusi niczym na koncercie rockowym. Na początku idą nowe przeboje, a zaraz potem stare hity. Jeszcze niedawno dyktator przekonywał o chęci poprawy stosunków z szeroko pojętym Zachodem, jego otoczenie chwaliło przebieg rozmów ze Stanami Zjednoczonymi, których efektem było uwolnienie ponad 120 więźniów politycznych i zniesienie amerykańskich sankcji na nawozy potasowe. Minęło jednak kilka tygodni i wszystko wróciło do starej retoryki. Łukaszenka już grzmi, że „wariant wenezuelski”, czyli pojmowanie przez USA dyktatora Nicolása Maduro, udał się dlatego, że Waszyngton przepuścił ludzi z otoczenia dyktatora, zademonstrował siłę wobec „bezbrownego”, a tak naprawdę chodziło wyłącznie o ropę. Prawa ręka Łukaszenki, gen. Wiktar Chrenin, minister obrony, stwierdził w tym tygodniu, że Amerykanie ćwiczą w krajach sojuszniczych atak na Białoruś. Oczywiście chodziło o Polskę i państwa bałtyckie. Nawiązał też do pocisków manewrujących rozmieszczonych w naszym kraju oraz „bezprecedensowej” militaryzacji regionu. Widać, że reżim Łukaszenki wodzi Stany Zjednoczone za nos i gra pod swoje interesy. Na szczęście w Waszyngtonie już dawno się na tym poznali i nie dadzą się rozegrać tak jak niektórzy w Europie.

JACEK LIZINIEWICZ

Ludowcy jak krokodyle

Od piątku politycy PSL wylewają krokodyle łzy. Wszystko dlatego, że działacz od Grzegorza Brauna zorganizował happening przed domem Stefana Krajewskiego, gdzie wylał gnojowicę. Dlaczego łzy wydają mi się nieszczerze jak te krokodyla, gdy zjada ofiarę? Ano dlatego, że widocznie ten incydent jest na rękę PSL. Jakoś tak się dziwnie składa, że gdy obozowi rządzącemu nie idzie, to zawsze wtedy pojawia się Braun, aby odciągnąć uwagę – np. gaśnicą. Podobnie tym razem – PSL dwoi się i troi, aby mówić o gnojówce zamiast o umowie z Mercosurem. Jest jeszcze jeden dowód na nieszczerłość. Oto najbliższym współpracownikiem Stefana Krajewskiego jest Michał Zarzecki. Sprawuje on funkcję szefa gabinetu politycznego ministra rolnictwa. W 2020 r. wywalał słomę i gnój przed posesją Kazimierza Gwiazdowicza, posła PiS. Nawet nie wspominam o harcach przed domem Jarosława Kaczyńskiego z udziałem Michała Kołodziejczaka, do niedawna ministerialnego kolegi Krajewskiego. Od hipokryzji bolą już naprawdę wszystkie zęby.



POPARCIE DLA PIERWSZEJ DAMY

SONDAŻ \ Instytut Badań Pollster na zlecenie „Super Expressu” zadał badanym pytanie: „Jak oceniasz działalność Marty Nawrockiej jako pierwszej damy?”. Pozytywnie działania Marty Nawrockiej ocenia 44 proc. respondentów. 28 proc. badanych oceniło jej działalność raczej dobrze, a 16 proc. zdecydowanie dobrze.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 15 STYCZNIA 2026

3

Jarosław Molga

Wczoraj portal Niezależna.pl ujawnił treść notatki, którą dla podległych prokuratorów przygotował szef zespołu nr 2 nielegalnej Prokuratury Krajowej Piotr Woźniak. „Na jego polecenie dokonano oględzin zasobów internetowych pod kątem ujawnienia materiałów dotyczących wypowiedzi Zbigniewa Ziobry podczas panelu »Polska sprawiedliwości – reforma trzeciej władzy«, odbywającego się podczas Konwencji Programowej »Myśląc Polska« w Katowicach 25 października 2025 r.” – ujawnił portal.

Z notatki wynika, że w szczególności badane były „wypowiedzi dotyczące planowanych działań związanych z reformą wymiaru sprawiedliwości w przypadku odzyskania władzy przez dzisiejszą opozycję”. „W notatce znajduje się absurdalny zapis, że plany działań reformujących wymiar sprawiedliwości »mogą być powiązane z prowadzonym przez zespół śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej postępowaniem przeciwko Marciniowi Romanowskiemu i innym podejrzanym o czyn z art. 231 par. 1 i 2 kk«” – donosi Niezależna.pl.

W celu sporządzenia tej notatki i przygotowania materiałów dla prokuratorów dokonano m.in. transkrypcji fragmentów wypowiedzi, które padły podczas konwencji programowej. W notatce wymienione są osoby biorące udział w panelu. Oprócz Ziobry są to politycy tej partii, m.in. Michał Woś, Paweł Jabłoński i Marcin Warchoł, naukowcy prof. Anna Łabno i prof. Artur Kotowski oraz wiceprezes Ordo Iuris Łukasz Bernaciński.

Poza prawem

– To jest działanie całkowicie wykraczające poza jakiekolwiek kompetencje prokuratury. Sytuacja, w której prokuratorzy na polecenie zwierzchnika mają przyglądać się działaniom i planom legalnie działającej opozycyjnej partii, to już nie jest kryptodyktatura. To po prostu dyktatura. Przypominam, że zespół prokuratorów nr 2, którym kieruje prokurator Woźniak i który ściga w sprawach Funduszu Sprawiedliwości, to uzurpatorzy. Zostali powołani przez uzurpatora, szefa Prokuratury Krajowej pana Korneluka. PiS jako legalnie działająca partia ma prawo mieć taki program polityczny, jaki chce, i nic prokuraturze do tego. Pan Woźniak najwyraźniej nie

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Prokuratorzy dostali nakaz śledzenia konwencji PiS

To już jest dyktatura. Prokuratorzy śledzili legalną partię opozycyjną

Sytuacja, w której na polecenie służbowe prokuratorzy mają przyglądać się działającej legalnie opozycyjnej partii politycznej, to już nie kryptodyktatura, ale dyktatura – ocenia Michał Skwarzyński. – To jest działanie niemające nic wspólnego z państwem prawa – mówi Bartosz Lewandowski. Tak prawnicy komentują dla „Codziennej” ujawnioną przez portal Niezależna.pl notatkę szefa zespołu nr 2 nielegalnej PK Piotra Woźniaka, zgodnie z którą podlegli prokuratorzy w trakcie kongresu PiS mają zwracać szczególną uwagę na „wypowiedzi dotyczące planowanych działań związanych z reformą wymiaru sprawiedliwości w przypadku odzyskania władzy przez dzisiejszą opozycję”.



fot. Leszek Szymański/PAP

rozumie, co oznacza demokracja i państwo prawa – mówi mecenas Michał Skwarzyński.

– Sprawa jest skandaliczna. Prokuratorzy poświęcają czas na zapoznanie się z programem legalnie działającej partii opozycyjnej w czasie, kiedy prowadzone jest postępowanie karne. To pokazuje, a raczej potwierdza po raz kolejny, że sprawy Funduszu Sprawiedliwości mają charakter polityczny. Takie działania prokuratury nie mają nic wspólnego z funkcjonowaniem państwa prawa – komentuje mecenas Bartosz Lewandowski.

Politycy PiS nie mają wątpliwości co do bezprawnego działania Woźniaka. – To są metody rodem z bezpieki, a nie demokratycznego państwa. Prokuratura, która zamiast zajmować się przestępstwami śledzi wystąpienia programowe opozycji, działa jak policja polityczna. Te działania miały miejsce i są ewidentnym przekroczeniem uprawnień. Nie ma żadnego związku między konwencjami partyjnymi a postępowaniem dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. To czysta polityczna inwigilacja pod przykrywką śledztwa. Osoby, które

wydawały takie polecenia, same wystawiają sobie akt oskarżenia. Prokuratura nie jest prywatnym narzędziem władzy do walki z opozycją. Za takie nadużycia będzie odpowiedzialność prawna i osobista – mówi „Codziennej” były wiceminister sprawiedliwości, poseł PiS Michał Woś.

Obóz przetrwania

– Szef resortu sprawiedliwości, minister Żurek zamienił prokuraturę w obóz survivalowy, na którym łamie się kręgosłup prokuratorów. Metody są różne. Albo całkowicie się ich ośmieszają, każąc oglądać nagrania z partyjnych spotkań i zgry-

wać wypowiedzi krytykujące władzę, albo każe publicznie uznawać za niską szkodliwość czynu stwierdzone przestępstwo reżimowego śledczego. Albo każe się stawiać obywatelowi zarzuty, ale zataić powody. Ci prokuratorzy, których kręgosłupy okazały się w obozie Żurka wystarczająco elastyczne, mogą liczyć na sute apanaże. Ci, którzy mimo wszystko wciąż trzymają się prawa, są degradowani i karnie delegowani na drugi koniec kraju – mówi Marcin Warchoł, poseł PiS i były wiceminister sprawiedliwości. Ocenia, że notatka Woźniaka to tylko jeden z dowodów potwierdzających dążenie obecnej władzy do podporządkowania politycznego prokuratorów i pozbawiania ich niezależności.

– Jest mnóstwo znakomitych prokuratorów, którzy takim głupotom uzurpatorów nie będą się w żaden sposób poddawać. I taka postawa większości prokuratorów mnie cieszy. Natomiast ci, którzy z zemsty zdecydowali się na to, żeby zajmować nielegalnie swoje stanowiska jako uzurpatorzy, będą dokonywać czynności, które z prokuratorскими nie mają nic wspólnego, a charakterystyczne są dla reżimów białoruskiego czy północnokoreańskiego – mówi Przemysław Czarnek, poseł PiS. Zdaniem Czarneka nie ma sensu „przejmować się ludźmi, którzy są uzurpatorami i których

działania są całkowicie nielegalne”. – Trzeba na to patrzeć, trzeba to wynotować, natomiast trzeba mieć też ufność, że większość prokuratorów w Polsce to są ludzie normalni i nie dadzą się nabrać na takie głupoty, które proponuje pan prokurator Woźniak – mówił Przemysław Czarnek.

Festiwal nadużyć

Ujawnienie notatki Woźniaka miało miejsce na dzień przed rozprawą aresztową Zbigniewa Ziobry, dzień po wyłączeniu i arbitralnym wskazaniu sędziego w sprawie Marcina Romanowskiego i na tydzień przed rozpoczęciem się procesu ks. Olszewskiego i urzędniczek. – Sprawy Funduszu Sprawiedliwości to jest cały szereg nadużyć władzy i prawa. Mieliśmy i mamy tu do czynienia z ograniczeniem prawa do obrony, prawa do rzetelnego procesu, wskazywaniem „z palca” składów sędziowskich, nieludzkim traktowaniem, a także – tak to oceniam – torturami. Jeśli wyznaczeni do sprawy ks. Olszewskiego ławnicy dowiedzą się o tej notatce, a są to zwykli ludzie, bez ochrony, jaka przysługuje sędziom, to czy orzekną bezstronnie? Wiedząc, że prokuratura posuwa się do takich działań? Tymi wszystkimi nieprawidłowościami niech zajmie się prokuratura, bo od tego jest, a nie inwigilacją legalnie działającej partii – mówi Michał Skwarzyński.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



CHCĄ ZNISZCZYĆ REPUBLIKĘ

CYTAT \ Dalej próbują nas zniszczyć, tyle że z prezydentem Karolem Nawrockim jest im zdecydowanie trudniej, bo zgodnie z prawem w tej chwili tego się zrobić nie da – mówi Tomasz Sakiewicz, komentując wypowiedź posła Janusza Kowalskiego o tym, że przed wyborami prezydenckimi koalicja próbowała zamknąć Republikę.

BEZPRAWIE \ Ręczne sterowanie wymiarem sprawiedliwości przez koalicję 13 grudnia

Sędzia bezprawnie wyznaczona do sprawy Romanowskiego

Sędzia Izabela Ledzion związana ze Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia” została ręcznie wyznaczona do rozpatrywania sprawy europejskiego nakazu aresztowania dla posła Marcina Romanowskiego. Obrona polityka wskazuje, że doszło do rażącego naruszenia przepisów, i już złożyła wnioski o uchylenie zarządzenia oraz wyłączenie sędzi. – Z wymiaru sprawiedliwości uczyniono broń, i to nie tylko przeciwko opozycji, ale każdemu, kto myśli inaczej – mówi „GPC” Marcin Romanowski. – Jeżeli prezes sądu wskazuje palcem, kto powinien zasiąść za stołem sędziowskim, to widocznie jest w tym jakiś interes. Gdyby tego interesu, w tym przypadku politycznego, nie było, wybrano by skład na zasadzie losowej – wskazuje z kolei prof. Genowefa Grabowska, autorytet w zakresie prawa.

Jan Przemyski

Jak informowaliśmy na łamach „Codzienniej”, sędzia Dariusz Łubowski, który posiada ponadtrzydziestoletnie doświadczenie w orzekaniu, został wyłączony z rozpoznania ponownego wniosku o wydanie europejskiego nakazu aresztowania (ENA) wobec posła PiS Marcina Romanowskiego. Takie życzenie formułował jeszcze w grudniu minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, zaraz po tym, jak przedstawiciele koalicji 13 grudnia wpadli w furję po opublikowaniu uzasadnienia decyzji o uchyleniu ENA wobec polityka PiS. „W świetle wyżej naprowadzonych okoliczności istnieją poważne obawy, że sytuację panującą obecnie w państwie polskim zakwalifikować można jako kryptodyktaturę” – czytamy w obszernym dokumencie.

Jednak odsunięcie niewygodnego dla władzy sędziego nie jest jedynym skandalem w tej sprawie w ostatnich dniach. Otóż, jak poinformował mecenas dr Bartosz Lewandowski, doszło do rezygnacji z losowania kolejnego sędziego i wyznaczono go ręcznie. Sprawę do rozpoznania otrzymała sędzia dyżurna Izabela Ledzion związana ze Stowarzyszeniem Sędziów Polskich



fot. Leszek Szymański/PAP

„Iustitia”, która w przeszłości zasłynęła m.in. przychylnością wobec przedstawicieli środowisk agresywnych wobec rządów PiS. „Sęk w tym, że w świetle zarządzenia prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie nie wystąpiła żadna okoliczność, która uzasadniałaby odstępstwo od losowania. W szczególności nie zaszły żadne warunki do przekazania sprawy sędziemu dyżurnemu” – wskazał dr Lewandowski. Obronca poinformował również, że skierował do sądu wniosek o uchylenie zarządzenia o wyznaczeniu sędzi Ledzion z pominięciem losowania, a także wniosek o jej wyłączenie.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy posła Marcina Romanowskiego. – To jest jawne i ordynarne łamanie prawa do sądu. Jeżeli to politycy wyznaczają sędziego, dyktują treść orzeczenia i czynią to publicznie, to nie mamy do czynienia z państwem prawa ani wymiarem sprawiedliwości, tylko z brutalną, polityczną represją. Za pomocą narzędzi państwa toczona jest wojna polityczna. Z wymiaru sprawiedliwości uczyniono broń, i to nie tylko przeciwko opozycji, ale już każdemu, kto myśli inaczej. Dlatego zdecydowałem się skorzystać z możliwości azylu politycznego, aby móc prowa-

dzić walkę z tą kryptodyktaturą – powiedział nam poseł Romanowski.

„Codzienna” skontaktowała się także z prof. Genowefą Grabowską, autorytetem w zakresie prawa, którą zapytaliśmy m.in. o wskazywanie sędzi do sprawy posła Romanowskiego. – Jest to bardzo poważne uchybienie wskazujące, że nie ma co liczyć na zgodny z prawem dobór składu sędziowskiego. Zlekceważone zostały przepisy wewnętrzne wskazujące, jak należy dobierać składy sędziowskie. Jednak oprócz naruszenia przepisów proceduralnych są również obawy o to, czy wybrany skład jest

apolityczny. Jeżeli prezes sądu wskazuje, kto powinien zasiąść za stołem sędziowskim, to widocznie jest w tym jakiś interes. Gdyby tego interesu, w tym przypadku politycznego, nie było, wybrano by skład na zasadzie losowej – powiedziała nam prof. Grabowska. Dopytaliśmy również o ocenę na temat prowadzenia całego postępowania. Przypomnijmy chociażby, że ostatnio w wątku dotyczącym Zbigniewa Ziobry prokurator odmówił obrońcom wglądu do akt niejawnych, w których znajdowały się dowody przemawiające na korzyść byłego ministra sprawiedliwości. Co ciekawe, mecenas znają te materiały, gdyż wcześniej śledczy im je udostępnili w wątku dotyczącym posła Michała Wosia. – Obserwujemy ręczne sterowanie wymiarem sprawiedliwości w wydaniu głowy tego resortu, czyli ministra Żurka. Już samo zwracanie się do ministra Romanowskiego czy ministra Ziobry, że mogą zostać przewiezieni do kraju w bagażniku, jest sytuacją niedopuszczalną. To pogarda dla prawa, wymiaru sprawiedliwości i pokazywanie, że „my możemy wszystko i nie będziemy się liczyli z przepisami”. Zamiast naprawy praworządności mamy postępującą jej degradację – oceniła prof. Genowefa Grabowska.

Rządzący nie odpuszczają ws. cenzury w internecie

WOLNOŚĆ SŁOWA \ Od początku namawialiśmy rząd do przyjęcia aktu DSA w formacie DSA+0, czyli żadnych nadmiarowych krajowych regulacji. Donald Tusk postanowił jednak wpisać do ustawy urzędniczą kontrolę nad treściami w sieci – mówi „GPC” poseł Bartłomiej Pejo z Konfederacji, przewodniczący sejmowej komisji cyfryzacji. Przedstawiciele koalicji 13 grudnia zapowiadają z kolei, że nie zrezygnują z próby uchwalenia przepisów wprowadzających cenzurę w internecie.

W ubiegły piątek prezydent Karol Nawrocki zawetował nowelizację ustawy wdrażającej unijny akt o usługach cyfrowych (DSA). Przepisy przygotowane przez koalicję 13 grudnia były dużo radykalniejsze niż to, czego wymaga Bruksela, i zakładały m.in., że urzędnik podległy aparatowi rządowemu

będzie miał kompetencje do tego, aby decydować, które treści w internecie mają być natychmiast zablokowane. Jednak kontrowersyjnych zapisów było dużo więcej. „Wiedzieliście, że artykuły zawetowanej ustawy wdrażającej DSA pozwalały urzędnikowi UKE w asyście policji wejść do prowadzącego do-

wolne forum internetowe, skopiować dyski i zaplombować lokal? No to już wiecie” – wymieniał kolejne posła PiS Janusz Cieszyński we wpisie w mediach społecznościowych.

Jednak rządzący nie zamierzają się poddać ws. wprowadzenia cenzury w internecie. Od poniedziałku Ministerstwo

Cyfryzacji prowadzi konsultacje społeczne dotyczące tej nowelizacji lub nowej wersji projektu ustawy, która miałaby implementować DSA. O tym, jaki będzie nowy kształt przepisów lub czy ponownie zostaną złożone w parlamencie w pierwotnej wersji, resort ma zdecydować do końca stycznia.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji, przewodniczącego sejmowej komisji cyfryzacji, innowacyjności i nowoczesnych technologii. – Rząd popełnił błąd, proponując ustawę w takim kształcie. Koalicja Donalda Tuska nie ustaliła ani z prezyden-

tem, ani z organizacjami pozarządowymi kształtu przepisów. Od początku namawialiśmy rząd do przyjęcia aktu DSA w formacie DSA+0, czyli żadnych nadmiarowych krajowych regulacji. Donald Tusk postanowił jednak wpisać do ustawy urzędniczą kontrolę nad treściami w sieci. Rząd musi pogodzić się z faktem, że prezydentem został Karol Nawrocki, który w deklaracji toruńskiej zobowiązał się do obrony wolności słowa. Czas na konsultowanie przepisów. Czekamy na DSA+0 – powiedział „Codzienniej” poseł Konfederacji.

Jan Przemyski



AUTO NA JEZIORZE

WYPADEK \ W Wodzisławiu Śląskim dwóch mężczyzn wjechało samochodem na zamrożnięte jezioro. Chcieli podriftować. Po kilku takich manewrach łód pękł, a auto poszło na dno. Kierowca uciekł z pojazdu w ostatniej chwili.

fol. policja.gov.pl/d



HANDLOWALI LUDŹMI

POLICJA \ Zatrzymano 13 osób należących do zorganizowanej grupy przestępczej, która zajmowała się handlem ludźmi oraz wytwarzaniem narkotyków. Funkcjonariusze uwolnili także dwie kobiety zmuszane do prostytucji.

fol. Pixabay/d

POLSKA TOŻSAMOŚĆ \ Radny KO chce przywrócenia niemieckiej nazwy w Szczecinie

Dla nich niemieckie ważniejsze jest niż polskie

Przywrócenia niemieckiej nazwy jednego z największych parków w Szczecinie domaga się radny Koalicji Obywatelskiej. Chce, aby parkowi imienia polskiego poety Jana Kasprówicza patronował niemiecki przedsiębiorca Johannes Quistorp. – To są działania podobne do tego, co robią liberalno-lewicowe władze Gdańska czy Wrocławia, odwołując się do wszystkiego, co niemieckie, a zamazując to, co polskie – komentują radni PiS.

Tomasz Duklanowski

Przywrócenie niemieckiej nazwy to pomysł radnego Andrzeja Radziwinowicza, który dostał się do Rady Miasta Szczecina z list Koalicji Obywatelskiej jako koalicjant z Partii Zielonych. Wcześniej był działaczem Nowoczesnej Ryszarda Petru.

Park Kasprówicza nosi imię młodopolskiego poety od zakończenia II wojny światowej, kiedy nowe władze Szczecina w ramach polonizacji usuwały niemieckie nazwy ulic, parków i placów, zastępując je polskimi. Dziś radny Radziwinowicz, który należy do koalicji rządzącej miastem, chce powrócić do przedwojennej niemieckiej nazwy.

„Jako szczecinianie powinniśmy być wdzięczni niemiec-

kiemu przedsiębiorcy Johannesowi Quistorpowi, który ufundował park” – przekonuje w mediach społecznościowych radny Radziwinowicz. Przekonuje, że polski poeta Jan Kasprówicz nie był związany ze Szczecinem.

Zdaniem Macieja Kopcia, szczecińskiego radnego i działacza antykomunistycznego NZS i KPN, takie pomysły ludzi związanych z Koalicją Obywatelską nie są żadnym zaskoczeniem, ale konsekwentnym działaniem. – Tego można było się spodziewać po ludziach, którzy rządzą Szczecinem, że będą chcieli zmienić nazwę parku z Kasprówicza na Quinstorpa. W Szczecinie jest już wieża Quinstorpa, a także tablica upamiętniająca tego niemieckiego przedsiębiorcę. To kolejny krok – mówi Maciej Kopeć.



Szczecińskie władze, wywodzące się z obozu liberalnego, mają problem z polską tożsamością
| fot. Wikipedia/d

Jego zdaniem to nie dzieje się przypadkiem. – To samo robią liberalno-lewicowe władze Gdań-

ska czy Wrocławia. Niestety, to się dzieje w Polsce Zachodniej, gdzie wydawałoby się, że mamy

tradycje solidarnościowe. Wiele wysiłku włożono w to, aby wymazać pamięć o zrywach antykomunistycznych na tych ziemiach – ubolewa radny.

Kopeć przypomina, że w ubiegłym roku, gdy Rada Miasta Szczecina przyjmowała uchwałę w rocznicę 80-lecia polskiego Szczecina, nie było w niej nic o Grudniu '70 czy Sierpniu '80. – A na tych datach można przecież budować polską tożsamość tych ziem – dodaje radny Kopeć. – Elity miasta, które wywodzą się z obozu liberalnego, od lat nie są w stanie postawić w Szczecinie pomnika jednego z ojców niepodległości. Za to pielęgnuje się wszystko, co wiąże się z niemiecką historią miasta. Na to są pieniądze: na odnawianie niemieckich zabytków, willi i przywracanie im niemieckich nazw...

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Bez
Wolnych
Mediów
nie ma
Wolnej
POLSKI**



Twoje wsparcie pozwala nam mówić własnym głosem.

WSPIERAJ wsparcie.swsmedia.pl



Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**

Tytuł przelewu: Darowizna na rzecz Fundacji Niezależne Media

Konto do wpłat zagranicznych: PL 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864

Adres: Fundacja Niezależne Media ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

GAZETA POLSKA



niezalezna.pl



NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



FilaryBiznesu





fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

TARCZA WSCHÓD MAKIETĄ

BEZPIECZEŃSTWO \

„Za chwilę miną dwa lata, od kiedy ogłaszali Tarczę Wschód. Tymczasem kiedy do Polski przyjechała delegacja z UE, musieli budować makiety, żeby cokolwiek pokazać... Dramatycznie słabo to wygląda” – pisze na X Paweł Jabłoński. Poseł PiS wciąż nie otrzymał odpowiedzi na interpelację złożoną we wrześniu.

**PARTIE POLITYCZNE ** Szymon Hołownia jednak wystartuje na stanowisko lidera ugrupowania swojego imienia?

W Polsce 2050 szukają hakera i myślą, co dalej

Politycy Polski 2050 nie wybrali nowego przewodniczącego partii. W decydującym momencie padł system do głosowania. Członkowie partii przekonani są o zewnętrznej ingerencji, zgłosili zawiadomienie do prokuratury i domagają się sprawdzenia procesu przez ABW. W piątek ma zapadnąć decyzja co do dalszego trybu wyboru przewodniczącego.

Jacek Liziniewicz

Polska 2050 od poniedziałku jest przedmiotem drwin po tym, jak jej członkom nie udało się wybrać nowego przewodniczącego. Początkowo wydawało się, że partia posłużyła się tanim narzędziem informatycznym, które nie podołało przeprowadzeniu drugiej tury wyborów.

Sami przedstawiciele Polski 2050 przekonują jednak, że sprawa jest poważna. – W komunikacie, na który powołał się portal Interia, cytując oświadczenie firmy Interankiety, jest nieścisłość. W pierwszym zdaniu można przeczytać, że nie było żadnego ataku, ale zaraz potem jest informacja, że system się automatycznie zablokował w związku z dużą próbą nieautoryzowanych wejść na ankiety. Sami więc przyznają, że miał miejsce atak poprzez próby nieautoryzowanego wejścia. Podali liczbę ponad 20 tys. prób. To wskazuje na ingerencję z zewnątrz. Służby powinny sprawdzić, czy było to skoordynowane – mówi „Codzienną” Sławomir Ćwik, poseł Polski 2050.

O ingerencji z zewnątrz pisze Michał Gramatyka z Polski



Szymon Hołownia jest zniechęcony mieszanym się Donaldem Tuskiem w wybory przewodniczącego Polski 2050

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

2050, który w rządzie Tuska jest wiceministrem cyfryzacji. „Zakłócenie działalności systemu informatycznego jest w Polsce przestępstwem. Podobnie jak samo uzyskanie dostępu do tego systemu bez stosownych uprawnień. Obie sytuacje potwierdza w mejlu do nas firma przeprowadzająca głosowanie. Pisałem już wczoraj, że jako Polska 2050 jesteśmy sami sobie winni – bo to my wybraliśmy

taki, a nie inny sposób przeprowadzenia wyborów. O udostępnianiu zdjęć, filmów i linków przez grzeczność nie wspomnę. Ale ktoś wykonał te nieuprawnione logowania, ktoś zbombardował tysiącami wywołań bazę danych Interankiet. Wreszcie ktoś ma dziś ubaw po pachy z tego, co się w infosferze dzieje. Ja sobie grzecznie usiądę nad rzeką. Mam nadzieję, że nigdy nie doczekam naprawdę poważ-

nych problemów wynikających z bagatelizowania takich sytuacji jak nasze głosowanie. Pytanie »qui bono?« pozostawiam już Państwu” – napisał w mediach społecznościowych Gramatyka.

Całe zdarzenie wykorzystywane jest do ośmieszania partii. – To uderza w całe ugrupowanie, jesteśmy przedmiotem drwin z wielu stron. Chcą pokazać, jak jesteśmy słabi. Ale w sytuacji, gdy partia Nowa

Nadzieja jest wykreślana z rejestru sądowego, bo nie złożyła sprawozdania w terminie, to zdarzenie to drobniaczek. Ci, którzy nas uznają za niepoważnych po wypadce z wyborami, jednocześnie uznają za poważnych tych, u których nazwisko nowego szefa znane jest na długo przed głosowaniem – żołądkuje się w rozmowie z „Codzienną” Sławomir Ćwik.

Inna sprawa, że ta sytuacja nie zniwelowała napięcia w formacji. Przypomnijmy, że w weekend okazało się, iż Paulinę Hennig-Kłoskę postanowił wesprzeć Donald Tusk. O wszystkim działaczom mówił Michał Kobosko, który poparł minister klimat. Opowiedział on o tym, jak premier komplementował Hennig-Kłoskę. To o tyle dziwne, że do tej pory Tusk szorstko traktował byłą polityk Nowoczesnej.

Zdecydowała jednak niechęć wobec Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, innej kandydatki, która przeszła do drugiej tury wyborów w Polsce 2050. Ta z kolei jest faworytką Szymona Hołowni, który poczuł się zdradzony przez Koboskę. Okazało się jednak, że obecna minister funduszy i polityki regionalnej wcale nie ma zwycięstwa w kieszeni.

W piątek ma się odbyć rada krajowa partii. Możliwe są dwa scenariusze. Pierwszy to powtórzenie drugiej tury wyborów. Drugi to powtórka całego procesu wyborczego.

PSL próbuje gasić pożar po Mercosur

**POLSKA W UE ** Polskie Stronnictwo Ludowe próbuje zapanować nad kryzysem związanym z podpisaniem umowy między UE a krajami Mercosuru. Ludowcy zapowiadają skargę do TSUE, ale jak ustalili politycy Konfederacji – w żadnym ministerstwie nikt w tej sprawie nie działa. – Chcemy zaproponować niebawem, wraz z rolnikami, konkretne rozwiązania prawnokonstytucyjne, które będą zmuszały ten rząd do jakiegokolwiek działania. Albo do odejścia. Dość robienia rolników w balona przez Krajewskiego, PSL i Tuska! – deklaruje Przemysław Czarnek z PiS.

Kryzys związany z umową Mercosur pogłębił minister rolnictwa z PSL Stefan Krajewski. W rozmowie w Radiu Zet przyznał on, że nikt z rządu... nie przeczytał umowy. Tymczasem ministrowie Tuska przez miesiące utrzymywali, że walczą o zablokowanie porozumienia. Teraz Krajewski całą pretensję kieruje do prawicy i buduje narrację o tym,

że to PiS rzekomo nie przekonał Włoch, początkowo sprzeciwiających się Mercosurovi.

– Włochy nie są częścią Polski. Polska ma swój rząd i swoje państwo. Włosi dbają o swoje interesy, wynegocjowali sobie w umowie Mercosur takie rozwiązania, które gwarantują im zwiększenie eksportu o 14 mld euro rocznie. Proszę wskazać, jakie punkty wyne-

cjowali polscy rządzący, z panem Krajewskim na czele, skoro pan Krajewski beczelnie, ale nawet szczerze przyznał, że nie czytał umowy Mercosur. Jakim cudem można porównywać zachowanie rządu włoskiego, który wynegocjował sobie warunki zwiększające ich eksport do krajów Ameryki Południowej o 14 mld euro, z polskim rządem, który nie przeczytał

umowy z Mercosurem?! Czy trzeba większego skandalu i robienia w balona polskich rolników niż to, co robi pan Krajewski? To jest dramat, na który musimy odpowiedzieć – mówił wczoraj Przemysław Czarnek.

PiS złożył już wniosek o wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

PSL próbuje ogrywać sprawę PR-owo. Najpierw we-

zwało PiS do debaty o rolnictwie. Jednocześnie zapowiada, że chce zaskarżyć umowę do TSUE. Problem jest jednak taki, że poza medialnymi deklaracjami w sprawie nie dzieje się nic.

„Efektem porannej interwencji jest informacja, że w kancelarii premiera ani w żadnym z resortów nie trwają prace nad przygotowaniem skargi do TSUE ws. umowy UE–Mercosur” – napisała na X Anna Brylka z Konfederacji.

Nie wiadomo więc, kto pracuje nad skargą. Sam minister Stefan Krajewski jednak nie ma sobie nic do zarzucenia. Wniosek o dymisję nazywa akcją polityczną.

(jal)



GAZETA POLSKA



NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów



Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



FRANCJA \ Rok 2025 był pierwszym od zakończenia II wojny światowej, w którym liczba zgonów była większa od liczby urodzeń we Francji – poinformował państwowy urząd statystyczny Insee. W ubiegłym roku odnotowano we Francji 651 tys. zgonów i 645 tys. urodzeń, a więc różnica wynosi 6 tys.

GEOPOLITYKA \ Rosja testuje obronę Polski i solidarność NATO

Prezydent dla BBC: Jedynie Trump może powstrzymać Putina

Prezydent RP Karol Nawrocki w wywiadzie dla brytyjskiej rozgłośni BBC przyznał, że Donald Trump jest jedynym światowym przywódcą zdolnym powstrzymać Władimira Putina przed stwarzaniem zagrożenia dla Europy. Przestrzegł, że dyktatorowi Rosji nie można ufać, a Europa musi zrobić wszystko, co w jej mocy, aby wesprzeć prezydenta USA w jego staraniach o zakończenie wojny na Ukrainie.



Prezydent Karol Nawrocki przestrzegł przed odcinaniem się Europy od współpracy z USA, argumentując, że nie służy to bezpieczeństwu gospodarczemu ani militarnemu UE | fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

Paweł Kryszczak

Prezydent Polski odbył w tym tygodniu dwudniową wizytę w Wielkiej Brytanii. W poniedziałek Karol Nawrocki spotkał się z przedstawicielami polskiej społeczności w londyńskim National Army Museum. We wtorek, przy Downing Street 10, prezydent rozmawiał z premierem Wielkiej Brytanii Keirem Starmerem o kwestiach bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej.

Tego samego dnia Karol Nawrocki udzielił wywiadu rozgłośni BBC Radio 4. Rozmowa została zdominowana przez kwestie bezpieczeństwa. Prezydent RP oznajmił, że Władimirowi Putinowi nie można ufać. Z kolei Europa musi zrobić wszystko, co w jej mocy, aby wesprzeć Donalda Trumpa w jego staraniach o zakończenie wojny na Ukrainie.

Podczas rozmowy poruszono też kwestię rosyjskiej prowokacji z września ub.r., gdy w przestrzeń powietrzną Polski wleciało ok. 20 dronów z kierunku białoruskiego i ukraińskiego. Wydarzenia te prezydent Nawrocki nazwał „nadzwyczajną sytuacją”. Przypomniał, że „do tego cza-

su żadne państwo członkowskie NATO nie doświadczyło ataku dronów na taką skalę”.

W opinii prezydenta Nawrockiego w ten sposób Rosja testuje obronę Polski i solidarność NATO. Prezydent podziękował przy tym stronie brytyjskiej za wysłanie do Polski myśliwców Eurofighter Typhoon Królewskich Sił Powietrznych (RAF) w ramach NATO-wskiej operacji „Wschodnia straż” („Eastern sentry”).

Zapytany o sytuację wokół USA i Grenlandii, Nawrocki powiedział, że dyskusja ta powinna pozostać sprawą między premierem Danii Mette Frederiksen a Trumpem. Prezydent Polski wyraził swoje przekonanie, że kwestia Grenlandii zostanie rozwiązana poprzez NATO i dialog między Danią a Stanami Zjednoczonymi.

Podczas rozmowy z BBC Radio 4 prezydent skrytykował też europejskich przywódców za to, że zajmowali się „mało istotnymi kwestiami ideologicznymi, takimi jak Zielony Ład, polityka klimatyczna, kwestie migracyjne”. Tymczasem Europa przez lata nie budowała swojej odporności i bezpieczeństwa, podczas gdy Polska przeznaczająca obecnie blisko 5 proc. swojego PKB na obronność.

Traktory przed parlamentem, ziemniaki na moście

FRANCJA \ Rolnicy przez dobę protestowali przed parlamentem przeciwko podpisaniu umowy z Mercosurem. Chociaż władze w Paryżu obiecują pomoc sektorowi, to jednak protesty związkowców będą kontynuowane.

Francuscy rolnicy zjechali do Paryża na 350 traktorach, by wyrazić swój sprzeciw wobec podpisania niekorzystnej dla europejskiego rolnictwa umowy Unii Europejskiej z Mercosurem. Przed Zgromadzeniem Narodowym zawiesili baner z hasłem „Chłopska rewolta wznowiona”.

Niestety, nacisk Berlina w tej sprawie jest na tyle silny, że wszystko wskazuje na to, że zostanie ona podpisana już w najbliższą sobotę. Mimo że Polska formalnie jest przeciwna porozumieniu, to premier Donald Tusk nie zrobił nic, by się mu przeciwstawić. Musiałby bowiem wystąpić przeciwko Niemcom, a tym zależy na zwiększeniu eksportu do Ameryki Południowej i nie przejmują się tym, że w drugą stronę wysyłana będzie niskiej ja-

kości żywność, niespełniająca standardów unijnych.

Francuskim rolnikom zależy też na wsparciu rządu dla ich sektora, a także pomocy z jego zadłużeniem. W ramach wskazania na rosnące koszty przechowywania i sprzedaży produktów rolnych rozsypali oni ok. 20 ton ziemniaków na moście, który prowadzi z Placu Zgody do gmachu niższej izby parlamentu, Zgromadzenia Narodowego. Ostatecznie delegacja rolników została przyjęta przez minister rolnictwa Annie Genevard, która obiecała reakcję na ich problemy. To zaś doprowadziło do przerwania strajku po dobre protestów.

Skrytykowany został za to premier Sébastien Lecornu, który nie spotkał się z protestującymi, a jedynie na platformie X zapowiedział działania na ich rzecz. Obiecał im

przygotowanie projektu ustawy koncentrującego się wokół m.in. sprawy gospodarowania wodą i możliwości odstrzału wilków. Ma być on gotowy w marcu i rozpatrzony przez parlament przed latem.

Chwilowe porozumienie nie oznacza końca demonstracji przeciwko umowie z Mercosurem, gdyż związkowcy z FNSEA będą brali udział w demonstracji przed Parlamentem Europejskim 20 stycznia w Strasburgu. Szef francuskiej dyplomacji Jean-Noël Barrot powiedział w parlamencie, że sprzeciw wobec umowy z Mercosurem należy wyrażać teraz w PE.

Francuska opozycja ostrzega rząd, że jeśli nie będzie działał w tej sprawie, nastąpi wotum nieufności wobec niego.

(pp)

Prześladowani za wiarę. Ataki na chrześcijan nie ustają

PRAWA CZŁOWIEKA \ Z danych przedstawionych przez organizację Open Doors wynika, że nie zmniejsza się fala prześladowań wobec chrześcijan na świecie. Wiele z krajów, w których do nich dochodzi, ma dobre relacje polityczne i gospodarcze z Zachodem.

W najnowszym raporcie organizacji Open Doors – World Watch List 2026 – podkreślono, że ponad 388 mln chrześcijan na świecie pada ofiarą wysokiego lub ekstremalnego poziomu prześladowań z powodu wyznawanej wiary. W dokumencie zawarto wiele przykładów wskazujących na ogromną skalę przemocy wobec nich, a także systemowej dyskryminacji.

Liczba ta dotyczy aż jednego na siedmiu wszystkich wyznawców Jezusa Chrystusa. Do największych ich prześladowań dochodzi w Afryce i Azji. Wciąż najgorsza sytuacja panuje w Korei Północnej, w której komunistyczny, zbrodniczy reżim prześladowa całe społeczeństwo, od lat izoluje je od świata, a chrześcijaństwo uważa za zagrożenie dla swojej władzy.

Wśród krajów, w których dochodzi do najbardziej drastycznych prześladowań, znajdują się też m.in.: Somalia, Jemen, Sudan i Erytrea, a także Nigeria, Pakistan, Libia i Iran. Sytuacja chrześcijan pogorszyła się znacząco w Syrii, która po zmianie władzy i upadku reżimu Baszszara al-Asada znajduje się obecnie na 6. miejscu wśród krajów najgorzej traktujących chrześcijan, chociaż wcześniej zajmowała 18. pozycję.

Eksperci z Open Doors odnotowali w ubiegłym roku prawie 5 tys. zabójstw chrześcijan z powodu wiary, a także aż 3 tys. ataków na kościoły, miejsca kultu i mienie wspólnot religijnych.

(pp)



KATASTROFA KOLEJOWA

TAJLANDIA \ Pociąg kursujący z Bangkoku w kierunku północno-wschodniej Tajlandii wykołcił się wczoraj po tym, jak na jeden z wagonów runął dźwig budowlany. Zginęły co najmniej 22 osoby.

fot. YouTube/d



ATAKI NIE USTAJĄ

WOJNA PUTINA \ W wyniku zmasowanego ataku dronów na Krzywy Róg na Ukrainie ponad 45 tys. odbiorców zostało pozbawionych wczoraj prądu, a ponad 700 domów – ogrzewania.

BLISKI WSCHÓD \ Donald Trump obiecuje pomoc Irańczykom

W Iranie wciąż leje się krew

Prezydent USA wezwał Irańczyków, by nadal protestowali. Zadeklarował, że pomoc jest już w drodze. Tymczasem reżim w Teheranie na razie nie przejął się ostrzeżeniami Donalda Trumpa. Liczba ofiar śmiertelnych przekroczyła już 2,5 tys. Słychać zapowiedzi, że uczestnicy demonstracji będą wieszani.

Wiktor Młynarz

Donald Trump opublikował wezwanie na swoim portalu społecznościowym Truth Social. „Irańscy patrioci, protestujcie dalej – przejmijcie swoje instytucje! Pomoc jest w drodze” – napisał. Wezwał ich także, by „zapamiętali imiona zabójców i prześladowców”, bo kiedyś „zapłacą wielką cenę”.

Obecnie jedyną konkretną rzeczą, którą zapowiedział Trump, jest obłożenie 25-procentowym cłem państw, które robią interesy z Iranem. Chodzi głównie o Chiny, ale także o takie państwa, jak Turcja czy Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Ostatni wpis prezydenta sugeruje jednak, że nie skończy się na presji ekonomicznej. We wtorek wieczorem Departament Stanu wezwał Amerykanów w Iranie, by opuścili ten kraj, i zagroził „bardzo silnym działaniem”, jeśli reżim zacznie wieszać protestujących. Amerykańskie media donoszą, że administracja Trumpa nadal rozmawia o tym, co powinni zrobić, ale w poniedziałek rzecznik Białego Domu Karoline Leavitt stwierdziła, że



Liczba ofiar śmiertelnych trwających protestów przekroczyła już 2,5 tys. | fot. Stringer/Reuters/Forum

naloty są wśród „wielu, wielu opcji”, które rozważają.

Pewne szczegóły zdradził senator Lindsey Graham, jeden z najbliższych sojuszników Trumpa. – Punktem zwrotnym tej długiej podróży będzie zdecydowanie prezydenta Trumpa. Żadnych „butów na ziemi”, ale rozpętanie piekielnego ognia, zgodnie z obietnicą, na reżim, który podeptał każdą czerwoną linię – powiedział.

„Buty na ziemi” (ang. boots on the ground) w języku Waszyngtonu oznacza wysłanie konwencjonalnych sił zbrojnych i późniejsze stacjonowanie. Graham dodał, że „pomoc jest już w drodze” oznacza falę ataków militarnych, cyfrowych i psychologicznych. Na razie nie jest jasne, czy to tylko jego opinia, czy też zdradził najbliższe plany Trumpa.

Jak donosi brytyjski dziennik „The Guardian”, Teheran jest

zdeteminowany, by utrzymać się przy władzy. Na razie nie widać śladów wewnętrznych pęknięć. Ajatollahowie uważają, że by upadł, nie wystarczy zwykła demonstracja siły, potrzeba będzie dłuższej i zdecydowanej kampanii.

W kolejnej deklaracji, że Trump traci cierpliwość i wiarę w dyplomację, prezydent USA poinformował, że odwołał wszystkie spotkania

z przedstawicielami reżimu, dopóki nie skończą z mordowaniem protestujących. Dwa dni temu minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Araghchi powiedział, że irańskie władze są gotowe negocjować z USA powrót do tzw. umowy nuklearnej, w ramach której ograniczyłyby swój program nuklearny w zamian za rezygnację z sankcji. W niedzielę wieczorem Trump powiedział dziennikarzom, że Iran chce negocjować, a spotkanie w tej sprawie jest już planowane.

Reżim na razie nie przejął się ostrzeżeniami Trumpa. Teheran przyznał się już do 600 ofiar śmiertelnych. Ich faktyczna liczba jest dużo większa. Mimo internetowego blokady na Zachód trafiły wstrząsające zdjęcia i nagrania pokazujące przepełnione kostnice i dziesiątki trupów leżących na ulicach. Działająca w USA organizacja praw człowieka HRANA poinformowała, że potwierdziła śmierć 2571 osób, w tym 12 dzieci, 9 cywilów, którzy nie brali udziału w protestach, i 147 przedstawicieli reżimu.

Równocześnie Gholam-Hossein Mohseni-Eje'i, główny sędzia Iranu, zasugerował otwarcie, że reżim będzie dokonywał błyskawicznych procesów uczestników protestów i skazywał ich na karę śmierci, by zastraszyć pozostałych. – Jeśli chcemy coś zrobić, powinniśmy to zrobić teraz. Jeśli chcemy coś zrobić, powinniśmy to zrobić szybko – powiedział sędzia na nagraniu, które pokazano w państwowej telewizji.

Budżet USA znów pod znakiem zapytania. Demokraci żądają reformy ICE

USA \ Serwis The Hill (Thehill.com) podaje, że śmiertelne postrzelenie kobiety przez funkcjonariusza służby imigracyjno-celnej (ICE) w Minneapolis zagroziło negocjacom budżetowym w USA. Brak porozumienia w tej sprawie będzie skutkowało kolejnym częściowym zamknięciem rządu.

Choć Izba Reprezentantów USA przyjęła już połowę ustaw finansowych na obecny rok fiskalny, demokraci grożą brakiem poparcia dla ustawy przeznaczającej środki dla Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego. Żądają oni reform służby imigracyjno-celnej ICE (ang. Immigration and Customs Enforcement). – Wśród demokratów nie brakuje głosów domaga-

jących się wprowadzenia mechanizmów nadzoru nad działaniami ICE – powiedział jeden z demokratycznych członków Izby Reprezentantów, prosząc o zachowanie anonimowości.

Taką ocenę sytuacji prezentowali również inni politycy amerykańskiej lewicy. – Trudno sobie wyobrazić, by demokraci mogli poprzeć ustawę finansującą Departament

Bezpieczeństwa Krajowego, która sankcjonuje tak wysoki poziom bezprawia i przemocy bez wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń. Konieczne są rozsądne mechanizmy kontroli – powiedział kilka dni temu w rozmowie z serwisem Axios (www.axios.com) demokratyczny senator Chris Murphy.

W innym wystąpieniu Murphy podkreślił, że Partia Demokratyczna uzależnia poparcie dla finansowania Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego od tego, czy jego działania będą prowadzone w sposób zgodny z prawem i będą spełniać wymogi bezpieczeństwa.

W jego ocenie to stanowisko wpisuje się w nastroje znacznej części amerykańskiej opinii publicznej, krytycznie odnoszącej się do działalności ICE.

– Nie poprzę finansowania operacji ICE prowadzonych przez administrację Donalda Trumpa. Będzie to miało bezpośrednie konsekwencje dla prac nad ustawą dotyczącą Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego – zapowiedział senator Chris Van Hollen z Partii Demokratycznej.

Senator Katie Britt z Partii Republikańskiej zajęła odmienne stanowisko, apelując o szersze spojrzenie na funkcjonowa-

nie Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego i rolę innych służb oraz agencji jemu podległych. Jednocześnie zaznaczyła, że dalszy bieg rozmów dotyczących finansowania resortu uzależniony jest od gotowości przeciwników politycznych do prowadzenia negocjacji.

Lider większości w Senacie, republikanin John Thune przekazał, że jego zdaniem Senat zdąży jeszcze w tym tygodniu przyjąć pakiet ustaw budżetowych, które wcześniej uzyskały poparcie Izby Reprezentantów.

.....
Tomasz Winiarski



PRZEMYSŁ \ Wenezuela ponownie uruchomiła szyb naftowy, zwiększając wydobycie ropy po okresie głębokiego spadku produkcji. To element wysiłków rządu mających na celu odbudowę sektora energetycznego, który wcześniej ucierpiał z powodu niedoinwestowania i sankcji.

RYBOŁÓWSTWO \ Znaczący spadek połowów na Bałtyku

Ryby znikają z polskich nabrzeży

Aż o 30 proc. w ciągu ostatnich trzech lat spadły połowy polskich rybaków. Powodem spadku dostaw ryb były zmniejszające się limity połowowe. Ryby znikają – nie tylko z nabrzeży, lecz także lokalnej gospodarki. Armatorzy sprzedają jednostki i zmieniają profil działalności.

Lucyna Piwowarska

GUS opublikował właśnie „Rocznik statystyczny gospodarki morskiej 2025”, który uwzględnia dane do końca 2024 r. Wynika z niego, że flota rybacka skurczyła się o 12 proc. Najczęściej armatorzy kasowali łodzie rybackie, których połowy były nastawione na dorsze. Na koniec 2024 r. łączna liczba jednostek rybackich spadła o 102.

Z łowisk Bałtyku uzyskano 75,5 tys. ton ryb, co odpowiadało 57,7 proc. wszystkich morskich połowów Polski. Oznacza to spadek o 20,5 proc. względem 2023 r. Całkowite połowy ryb i morskich bezkręgowców na wszystkich akwenach osiągnęły 130,7 tys. ton – o 18,5 proc. mniej niż w roku poprzednim. Dorsz, który był kiedyś najmocniej odławianą rybą, w 2024 r. miał dosłownie symboliczne znaczenie gospodarcze. Odłowiono tylko 104 tony tej ryby. Najwięcej na Bałtyku złowiono



W ostatnich latach polskie rybołówstwo funkcjonuje w trudnych warunkach ze względu na ograniczenie kwot połowowych i utrudniony dostęp do kluczowych łowisk | fot. portalmorski.pl/d

szept – 52,7 tys. ton – i śledzi – 15 tys. ton. Ryby te są niskomarżowe, co oznacza, że zarobek na ich połowach jest relatywnie niewielki.

Łączne wyładunki ryb w portach województwa pomorskiego wyniosły 45,7 tys. ton. W województwie zachodniopomorskim

było to niewiele ponad 17 tys. ton, a w warmińsko-mazurskim (Zalew Wiślan) niewiele ponad 2 tys. ton. Wyładunki w zachodniopomorskich portach spadły w ciągu trzech lat o ponad 60 proc. Kołobrzeg, Darłowo i Dziwnów coraz częściej pełnią funkcje turystyczne, serwisowe,

rekreacyjne. Ryby znikają – nie tylko z nabrzeży, ale i lokalnej gospodarki. Armatorzy sprzedają jednostki, zmieniają profil działalności albo wyładowują poza Polską, aby omijać narzucone limity.

Na ten rok limity połowowe zostały przez UE nieznacznie

podniesione. Pozwoli to jednak tylko na utrzymanie załóg i statków w dobrym stanie technicznym.

Eksperti podkreślają, że w ostatnich latach polskie rybołówstwo funkcjonuje w trudnych warunkach ze względu na ograniczenie kwot połowowych i utrudniony dostęp do kluczowych łowisk, a także coraz bardziej restrykcyjne przepisy unijne. – Nikomu w Unii nie podoba się wspólna polityka europejska dotycząca rybołówstwa. Jest ona powszechnie krytykowana – komentował Marek Gróbarczyk, były minister gospodarki morskiej. – Konieczna jest zmiana w tym zakresie. My nie możemy sobie pozwolić, aby branża rybacka w Polsce upadła – stwierdził. Wspólne działania branży, ekspertów i decydentów powinny być nakierowane na rozwój sektora rybołówstwa, gdyż leży to w interesie polskiej gospodarki.

(współpraca: p.woz.)

Metale szlachetne barometrem globalnego niepokoju

SUROWCE \ Rekordowy rajd cen metali szlachetnych – złota i srebra – to jedno z najważniejszych zjawisk na globalnych rynkach surowcowych na przełomie 2025 i 2026 r. Złoto, tradycyjna bezpieczna przystań dla inwestorów, w styczniu 2026 r. osiągnęło ponad 4,6 tys. dolarów za uncję, bijąc wielokrotne historyczne rekordy i zbliżając się mocno do psychologicznej granicy 5 tys. dolarów. Według danych cenowych metal ten zyskał 64 proc. w 2025 r., a tylko w pierwszych dniach 2026 r. jego kurs wzrósł o ponad 6 proc.

Tak gwałtowne wzrosty to efekt wielu czynników jednocześnie: geopolitycznych napięć, oczekiwań dalszego złagodzenia polityki monetarnej największych banków centralnych oraz obserwowanych napływów kapitału do funduszy złota (ETFs), które w 2025 r. zanotowały rekordowe wpływy rzędu 89 mld dolarów. Banki centralne – szczególnie w Azji – kontynuują zakupy złota w celu dywersyfikacji rezerw walutowych, co dodatkowo podbija cenę.

Nie tylko złoto bije rekordy. Srebro, metal nie tylko inwestycyjny, lecz także przemysłowy, w 2025 r. osiągnęło wzrosty rzędu 147 proc., ustanawiając no-

we historyczne szczyty blisko 86 dolarów za uncję i kontynuując zwyczajki również w 2026 r. To jeden z najwyższych wyników w historii rynku, znacznie przewyższający zwyczajki większości aktywów surowcowych.

Tak spektakularne zwyczajki w wycenie metali szlachetnych mają bezpośredni wpływ na rynki finansowe i realną gospodarkę. Po pierwsze rosnące ceny złota i srebra przekładają się na wyższe koszty ubezpieczeń i finansowania dla firm działających w sektorach energochłonnych. Po drugie za metalami tymi często podążają akcje spółek wydobywczych, co w wielu przypadkach napę-

dza wyceny na giełdach – inwestorzy postrzegają bowiem producentów surowców jako beneficjentów hossy cenowej.

Historycznie rzecz biorąc, metale miały tendencję do gwałtownego wzrostu w czasach niepewności – i ten cykl nie jest wyjątkiem. Złoto notowało znaczne wzrosty w kolejnych latach poprzedzających 2025 r., a jego cena podwoiła się w ciągu kilku lat dzięki rosnącemu popytowi inwestycyjnemu i presji inflacyjnej na rynkach globalnych. Podobnie srebro, choć bardziej zmienne niż złoto, w ostatnich latach odnotowało jeden z najsilniejszych rajdów od dawna, z rocznymi

stopami zwrotu przewyższającymi większość klas aktywów.

Eksperti wskazują, że w tle tych dynamicznych wzrostów stoją nie tylko czynniki spekulacyjne, ale także realne fundamenty popytowo-podażowe: rosnące zapotrzebowanie przemysłu na metale wykorzystywane w nowych technologiach (na rekordowych poziomach cenowych są też miedź, aluminium i cyna), deficyty podaży, a także polityczne i monetarne decyzje banków centralnych, które przy niskich stopach procentowych zwiększają atrakcyjność inwestycji w kruszec. Jednocześnie pojawiają się głosy ostrzegające przed możliwą ko-

rektą – analitycy z Capital Economics sugerują, że euforia może słabnąć w ciągu 2026 r., prowadząc do spadków cen złota nawet o około 20 proc. w sytuacji, gdy podaź wzrośnie, a popyt inwestycyjny się ochłodzi.

W praktyce jednak, niezależnie od krótkoterminowych wahań, obecna sytuacja na rynku metali szlachetnych sygnalizuje fundamentalną zmianę w postrzeganiu ryzyka i ochrony kapitału. Inwestorzy, zarówno indywidualni, jak i instytucjonalni, traktują metale takie jak złoto i srebro nie tylko jako instrumenty zysku, lecz przede wszystkim jako bezpieczny składnik portfela w czasach niepewności makroekonomicznej i geopolitycznej. To z kolei wpływa na rosnący popyt i utrzymywanie wyższych cen, co może mieć szerokie implikacje dla strategii inwestycyjnych i globalnej gospodarki w nadchodzących miesiącach.

(miec)



STOPY BEZ ZMIAN

FINANSE \ Rada Polityki Pieniężnej nie zmieniła stóp procentowych na zakończonym wczoraj posiedzeniu. Stopa referencyjna Narodowego Banku Polskiego pozostała na poziomie 4 proc., stopa lombardowa wynosi nadal 4,5 proc., stopa depozytowa – 3,5 proc., stopa redyskontowa weksli to 4,05 proc., a stopa dyskontowa weksli to 4,1 proc. Decyzja jest zgodna z konsensusem rynkowym, który zakładał przerwę w obniżkach.

GOSP...

11

WŁASNE M \ W 2026 r. przewidywany jest dalszy wzrost kosztów budowy

Mieszkania zdrożeją przez nowe przepisy

Ten rok nie zapowiada się dobrze dla tych, którzy chcą kupić mieszkanie. Zdaniem ekspertów największym zagrożeniem jest sytuacja na rynku gruntów, wynikająca z nadchodzącej rewolucji planistycznej. W związku z obowiązkiem uchwalenia planów ogólnych przez wszystkie gminy spodziewany jest paraliż i tak już uciążliwych procedur udzielania pozwoleń na budowę.

Mariusz Andrzej Urbanke

Lączny wolumen sprzedaży lokali zanotowany przez deweloperów w 2025 r. był wprawdzie o 9 proc. wyższy niż w 2024 r., ale aż o 25 proc. gorszy od sprzedaży odnotowanej w 2023 r. W opinii ekspertów głównym powodem jest brak rządowego programu wsparcia dla kupujących mieszkania.

– Wiele wskazuje na to, że ci, którzy w II połowie ub.r. zdecydowali się na zakup mieszkania na rynku pierwotnym, podjęli dobre decyzje. Dotyczy to zwłaszcza tych gospodarstw domowych, które bez wysokiego udziału kredytu nie mogłyby pozwolić sobie na zakup mieszkania. Wzrost obciążeń podatkowych banków w 2026 r. nie wróży dobrze oczekiwaniom, że wraz z kolejnymi obniżkami stóp

**\\ Rosnące ceny działek budowlanych, wzrost podatku od nieruchomości w odniesieniu do mieszkań niesprzedanych przez deweloperów, a także wdrażanie nowych warunków technicznych czy tzw. ustawy schronowej mogą się przełożyć na wzrost kosztów budowy. **

procentowych koszt kredytu hipotecznego będzie ulegał redukcji, tak jak w II połowie 2025 r. – uważa Katarzyna Kuniewicz, dyrektorka badań rynku w Otodom.

Zdaniem analityków nowe przepisy dotyczące warunków technicznych budynków będą kolejną przeszkodą dla deweloperów i wpłyną na ceny mieszkań. – Nowelizacja warunków technicznych będzie miała bardzo istotny wpływ na cały proces budowlany. Skala zmian, jakie wprowadzają nowe przepisy, jest największa od wielu lat – podkreśla Joanna Chojacka, dyrektor w Grupie Robyg, w sondzie przygotowanej przez serwis nieruchomości Dompres.pl. – Obejmuje wymagania dotyczące efektywności energetycznej i izolacji, bezpieczeństwa pożarowego, akustyki, dostępności oraz wyposażenia

budynków w rozwiązania proekologiczne, takie jak instalacje OZE czy punkty ładowania.

W jej opinii nowe regulacje niosą ze sobą znaczący wzrost kosztów realizacji projektów. – Wzrost wymogów dotyczących materiałów, instalacji czy standardów wykonawstwa przełoży się na wyższe koszty budowy, co w naturalny sposób będzie skutkować wzrostem cen mieszkań, zwłaszcza w segmencie nowych inwestycji – zaznacza.

Wśród zmian są też dotyczące przystosowania garaży i piwnic do pełnienia funkcji miejsc doraźnego schronienia ludności. Te regulacje też podniosą koszty budowy, co przełoży się na ceny mieszkań.

Planowana nowelizacja wprowadzi też serię istotnych zmian, m.in.: zwiększenie dostępu do światła dziennego w mieszkaniach, większe odstępy między

budynkami oraz bardziej restrykcyjne wymogi dotyczące efektywności energetycznej. – Regulacje te niewątpliwie podniosą jakość nowo powstających inwestycji i standard życia mieszkańców, jednak w praktyce mogą przełożyć się na wzrost kosztów budowy oraz ograniczenie możliwości zabudowy działek – zauważył Mariusz Gajzewski z BPI Real Estate Poland. Jego zdaniem w efekcie prawdopodobnym skutkiem będzie wzrost cen mieszkań na rynku pierwotnym.

Podobnego zdania są analitycy PKO Banku Polskiego. – W kolejnych kwartałach dalsze ożywienie popytu na mieszkania będzie skutkować lekkim wzrostem średnich cen transakcyjnych mieszkań przy stabilnej ofercie mieszkań deweloperskich – podkreślili eksperci. W ich ocenie w kolejnych kwartałach ożywienie wzmocni się, skutkując wzrostem średnich cen transakcyjnych mieszkań w granicach kilku procent.

(współpraca: p.woz.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl





\\ Do sprawy europejskiego nakazu aresztowania Marcina Romanowskiego nagle przydzielono sędziego dyżurowego. Do sprawy ks. Michała Olszewskiego i urzędnicek sędzia nagle zarządza przydzielenie ławników z listy rezerwowej. Jak to się pięknie uzupełnia... \\

FELIETON \ „Sędzia ma działać zgodnie z poleceniami rządu albo zostanie odwołany!”

Togi z gumowymi kręgosłupami

To nie publicyści i to nie opinia publiczna powinna krzyczeć najgłośniejszemu w sprawie zabijania przez Donalda Tuska i Waldemara Żurka niezależności sędziowskiej w Polsce. Najgłośniejszemu krzyczeć sami sędziowie. Kłopot w tym, że duża część środowiska sędziowskiego jest już politykami bądź pod szyldem różnych stowarzyszeń aktywnie politykę uprawia. Macie orzekać tak, jak chce władza! – brzmi podprogowy przekaz rządzących.



Waldemar Żurek i Donald Tusk wyznają zasadę, że będzie „sprawiedliwość taka, jak my ją rozumiemy” | fot. Facebook/d

Lata temu przeprowadziłem wywiad wideo z Janem Rulewskim. Był rok 2013, a Rulewski, legenda Solidarności, uczestniczył w życiu publicznym jako senator Platformy Obywatelskiej. Nośna i głośna była wówczas świeża z powodu wyroku sądu sprawa posłanki PO Beaty Sawickiej, którą przyłapano na korupcji – dostała 50 tys. zł w torbie. W zamian miała obiecywać zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym, a pieniądze wręczył jej niezły bajerant, znany jako agent Tomek.

Sprzyjający sędzia – dobry sędzia

Dowody były niepodważalne, ale Sawicka była z Platformy, więc co się stało? Ano sąd pierwszej instancji skazał Sawicką na więzienie w zawieszeniu, bo jak można było nie orzec winy, skoro wszystko się nagrało?

Moja rozmowa z senatorem z PO odbyła się po wyroku apelacyjnym. A ten był już całkowicie inny. Oczywiście nie ulegało wątpliwości, że Sawicka pieniądze wzięła, ale została przez odpowiednich sędziów uniewinniona. Jak to możliwe? Sąd uznał, że... działania agenta Tomka były nielegalne, że nie wolno prowokować i rozkochać, udając zamożnego biznesmena.



Sławomir Jastrzębowski

\\ Od tego rządoposłusznego środowiska wyraźnie odstaje sędzia Dariusz Łubowski, który w uzasadnieniu uchylenia ENA dla Romanowskiego niezwykle krytycznie opisał realia w Polsce. \\

Pytam więc Jana Rulewskiego, senatora PO, o wyrok uniewinniający. A pan Jan na to: „Ten sędzia to niewątpliwie nam sprzyjał, wie pan”. Ja dopytuję (mam zachowany

filmik): „To był wasz sędzia?”. I tu kluczowe, pełne szczerości słowa senatora: „Tak mi się wydaje. Wie pan, żeby z oszustki materialnej i matrymonialnej zrobić bohaterkę, to chyba do PiS nie należał”.

Sędziowie Sądu Najwyższego potwierdzili wyrok uniewinniający Beatę Sawicką mimo jej klejących się do kasy rącek i sprawa została ostatecznie zakończona. Wywiad stał się głośny, do dziś od czasu „lata po internetach”, pokazując uludę sędziowskiej niezależności.

Dlaczego z lekko cynicznym uśmiechem, gdy patrzę dziś na różnych elastycznych sędziów, wspominam tę sprawę? Bo może PiS zaniedbało wtedy przypilnowania, żeby aferę korupcyjną osądzić „właściwi” sędziowie, bo z tej lekcji Waldemar Żurek i Donald Tusk wyciągnęli wniosek, że „sprawiedliwość, taka, jak my ją rozumiemy”, musi być po naszej stronie, i tak długo będziemy zmieniać sędziów, aż właściwy sędzia wyda właściwy wyrok?

Represje wobec uczciwego sędziego

Sędzia Dariusz Łubowski 19 grudnia ub.r. uchylił europejski nakaz aresztowania wobec byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego. Romanowski korzysta z azylu politycznego

na Węgrzech, ponieważ, jak stwierdzili w tamtym kraju, w Polsce pod rządami Tuska nie może liczyć na rzetelny proces.

Decyzja Węgrów to oczywisty policzek dla premiera i ministra sprawiedliwości, ale też dla środowiska sędziowskiego. Od tego rządoposłusznego środowiska wyraźnie odstaje sędzia Łubowski, który w uzasadnieniu uchylenia nakazu niezwykle krytycznie opisał realia w Polsce.

Ponieważ treść uzasadnienia, która poniosła się po świecie, była szczegółowo opisywana, tu skrótkowo przypomnijmy, że sędzia sytuację w Polsce nazwał „kryptodyktaturą”. Poza tym poinformował, że był przez prokuraturę wprowadzony w błąd, oraz napiętnował niegodny język byłego sędziego, obecnie prokuratora generalnego Żurka, przesądzający winę, mimo domniemania niewinności, a sugerowaną możliwość przywiezienia Romanowskiego w bagażniku służb specjalnych nazwał nikczemną.

Przepisy nie mają znaczenia

Orzeczenie sędziego Dariusza Łubowskiego jest prawomocne i niezaskarżalne, więc? W świecie kryptodyktatury nie ma znaczenia. Żurek (w zasadzie jego ludzie) postanowił, że w tej sprawie nową decyzję podejmie nowy sędzia.

Rzecz jest oczywiście równie kuriozalna, co skandaliczna, ale znalazł się sędzia, który uchylił prawomocną decyzję sędziego Łubowskiego. Sędzia nazywa się Janusz Zalewski, wyłączył sędziego Łubowskiego z możliwości orzekania w tej sprawie bez możliwości zażalenia. Rosja? Białoruś? Nie, państwo Tuska i Żurka.

Marcina Romanowskiego reprezentuje adwokat Bartosz Lewandowski. W mediach społecznościowych napisał m.in., że skład ustanowiony do ponownego rozpoznania rozpoznanej już sprawy jest niezgodny z Kodeksem postę-

powania karnego, Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zażądał zmiany sędziego, który miałby rozpatrywać tę sprawę, ponieważ sędzia Izabela Łędzion nie została wylosowana do rozpoznania tej sprawy, tylko wyznaczona.

Cóż, sprawa wygląda na kolejną, w której sędziowie nie są żadną trzecią władzą, tylko traktowani, dobierani są tak, żeby mogli realizować interesy rządzących. Gumowe kręgosłupy w sędziowskich to-
gach...



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

**Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika**

**PKO Bank Polski S.A.
(PLN)**

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Randy Fine
kongresmen amerykański, republikanin

Postawmy sprawę jasno, nasi przeciwnicy próbują zadowolić się w Arktyce i nie możemy na to pozwolić. Zdobywając Grenlandię, uniemożliwilibyśmy naszym przeciwnikom kontrolowanie regionu Arktyki i zabezpieczylibyśmy naszą północną flankę przed Rosją i Chinami.



Marek Bober

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Według amerykańskiej administracji europejscy przywódcy są krótkowzroczni

Trump nieprzypadkowo żąda Grenlandii dla USA

Już na drugi dzień po brawurowym pojmaniu prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro Donald Trump powrócił do tematu przejęcia Grenlandii przez USA. – To jest teraz bardzo strategiczne. Grenlandia jest pełna rosyjskich i chińskich statków – powiedział. – Potrzebujemy Grenlandii z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, a Dania nie będzie w stanie tego zapewnić – tłumaczył. Europejscy sojusznicy na czele z polskim rządem nie rozumieją jednak powagi sytuacji i tworzą antytrumpowy sojusz.



fot. YouTube/d

Europejscy politycy od dawna wyśmiewają pomysł Białego Domu, grożąc przy okazji rozpadem NATO. Rządy kilku państw, w tym Danii, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Polski, wydały oświadczenie, że jedynie Grenlandia i Dania mogą decydować o sprawach dotyczących ich wzajemnych stosunków. I po raz kolejny potwierdziły brak realizmu politycznego i zdrowego rozsądku – jak dawniej, gdy Europa Zachodnia przez lata prowadziła bezrefleksyjnie interesy z Rosją i osłabiała NATO, przeznaczając małe pieniądze na bezpieczeństwo. Zapowiedzi Donalda Trumpa po operacji w Caracas jeszcze raz udowodniły, że Stany Zjednoczone – po ogłoszeniu w grudniu nowej strategii bezpieczeństwa – poważnie podchodzą do ochrony własnych interesów w zachodniej hemisferze.

Wykorzystanie sił zbrojnych?

Trump od dawna mówi, że Stany Zjednoczone powinny przejąć Grenlandię przede wszystkim ze względu na jej strategiczne położenie w Arktyce między Ameryką Północną a Europą, ale także z uwagi na bogate zasoby wyspy. Obejmują one jedne z największych na świecie nieeksploatowanych złóż pierwiastków ziem rzadkich, minerałów kluczowych dla nowoczesnych technologii, transformacji energetycznej i systemów obronnych. W wywiadzie dla „New York Times” Trump podkreślił, że USA muszą posiadać całą Grenlandię zamiast polegać na długotrwałych traktatach, które już dają USA szerokie uprawnienia do rozmieszczania tam instalacji wojskowych. – Myślę, że własność daje coś, czego nie można uzyskać za pomocą dzierżawy lub traktatu – stwierdził. – Własność daje rzeczy, których nie można uzyskać jedynie poprzez podpisanie dokumentu – dodał.

Co ciekawe, Biały Dom zdążył jasno oświadczyć, że interwencja wojskowa pozostaje jedną z opcji, choć wyjaśniono, że USA preferują przejęcie wyspy poprzez zakup lub środki dyplomatyczne. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt poinformowała, że plan zakupu Grenlandii jest „aktywnie omawia-

ny”. – Prezydent Trump jasno dał do zrozumienia, że przejęcie Grenlandii jest priorytetem bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych i ma kluczowe znaczenie dla odstraszania przeciwników w regionie Arktyki – przyznała. – Prezydent i jego zespół omawiają wiele opcji, aby osiągnąć ten ważny cel polityki zagranicznej, a wykorzystanie amerykańskich sił zbrojnych jest oczywiście jedną z opcji, którymi dysponuje naczelny dowódca – tłumaczyła. To ważna uwaga, ponieważ nowo mianowany specjalny wysłannik Trumpa ds. Grenlandii, gubernator Luizjany Jeff Landry, a także zastępca szefa personelu Białego Domu Stephen Miller wcześniej twierdzili, że interwencja wojskowa prawdopodobnie nie będzie konieczna.

Aktywność Rosji

Trump daje do zrozumienia, że Arktyki nie można bagatelizować, gdyż staje się ona centralną areną globalnej konkurencji. I jest ważna, czego nie mogą pojąć europejscy przywódcy, nie tylko dla bezpieczeństwa USA, ale także właśnie Europy. Nowe szlaki że-

glugowe rozszerzają bowiem dostęp do rzadkich minerałów i przyspieszają zainteresowanie militarne i gospodarcze ze strony głównych mocarstw. Położenie Grenlandii między Ameryką Północną, Europą i Rosją czyni ją kluczowym, strategicznym atutem. Dania nie jest w stanie nic z tym zrobić. Amerykanie już teraz utrzymują znaczącą obecność wojskową na wyspie poprzez bazę Pituffik, która odgrywa kluczową rolę w obronie przeciwrakietowej i kontroli przestrzeni kosmicznej.

Rosja w ostatnich latach znacznie rozszerzyła swoją obecność wojskową w Arktyce, ponownie otwierając bazy z czasów sowieckich, budując nowe porty i rozmieszczając zaawansowane systemy rakietowe. Chiny z kolei, choć nie są państwem arktycznym, ogłosiły się „państwem bliskoarktycznym” i zainwestowały znaczne środki w badania polarne, infrastrukturę i projekty wydobywcze związane z ich globalnymi łańcuchami dostaw. Brak aktywności w tym regionie po prostu otworzy drzwi do rosyjskich lub chińskich wpływów w Arktyce. – Jeśli nie przejmemy Grenlandii, będziemy mieli

Rosję lub Chiny za sąsiadów. To się nie może wydarzyć – zapowiedział Trump. – Zrobimy coś w sprawie Grenlandii, czy im się to podoba, czy nie – skwitował.

Plan zakupu i wypłat

Jednym z pomysłów jest kupno Grenlandii. Mówił o tym niedawno sekretarz stanu Marco Rubio podczas zamkniętego posiedzenia z członkami komisji ds. sił zbrojnych i spraw zagranicznych obu izb Kongresu. Administracja federalna rozważa także wypłatę jednorazowych świadczeń w wysokości do 100 tys. dolarów dla każdego z około 57 tys. mieszkańców wyspy, co łącznie wyniosłoby prawie 6 mld dolarów.

Pomysł Białego Domu ma oczywiście przeciwników, i to nie tylko po stronie demokratów. Część republikanów uznaje te plany za absurdalne i narażające trwałość sojuszy z członkami NATO. Ale prezydent jest przekonany do słuszności swojej koncepcji i twierdzi, że Dania nie może rościć sobie wyłącznego prawa do Grenlandii. – Chciałbym zawrzeć umowę w prosty sposób. Ale jeśli nie zrobimy tego w prosty sposób, to zrobimy to w trud-

niejszy – sugerował Trump. – Jestem też fanem Danii. Byli dla mnie bardzo mili. Jestem ich wielkim fanem. Ale fakt, że 500 lat temu na Grenlandii wylądował ich statek, nie oznacza, że są właścicielami tej ziemi. Jestem pewien, że my też mieliśmy tam wiele statków – stwierdził. – Ale potrzebujemy tego, ponieważ jeśli spojrzycie na sytuację wokół Grenlandii, zobaczycie rosyjskie niszczyciele, Chińczyków, wszędzie rosyjskie okręty podwodne. Nie pozwolimy Rosji ani Chinom okupować Grenlandii, a to właśnie robią, jeśli my tego nie zrobimy. Więc zrobimy coś z Grenlandią albo w miły sposób, albo w trudniejszy – powtarzał prezydent USA.

Wiceprezydent J.D. Vance ostrzegł, aby potraktować Trumpa poważnie i wręcz oskarżył Danię, członka NATO, i resztę Europy o to, że nie robią wystarczająco dużo, aby chronić strategicznie położoną wyspę przed zakusami Rosji i Chin. – Prosimy naszych europejskich przyjaciół, aby poważnie potraktowali bezpieczeństwo tego terytorium, ponieważ jeśli tego nie uczynią, Stany Zjednoczone będą musiały coś z tym zrobić – wtórował Trumpowi Vance.

Czy Europa powinna zmienić zdanie i ostatecznie poprzeć starania Białego Domu? Przede wszystkim należy poważnie przemyśleć sprawę, bowiem w swojej „bezzębności” militarnej czas zacząć poważnie rozważyć kwestie egzystencjalnego bezpieczeństwa. W dodatku Trump powiedział kilka dni temu ważną rzecz, która zaginęła w szumie medialnym. „Zawsze będziemy wspierać NATO, nawet jeśli oni nie będą wspierać nas” – napisał na platformie Truth Social. Warto się przez chwilę zastanowić, czy Europa będzie bardziej bezpieczna z Grenlandią pod kontrolą Danii, czy USA.



for. CPA/News/d

PÓŁNOCNA PÓŁKULA \ W ubiegłym roku wyruszyła 15. chińska ekspedycja arktyczna na Oceanie Arktycznym. Jednostki badawcze działały głównie na północ od Stanów Zjednoczonych i Kanady, ok. 1000 km na północny zachód od Grenlandii.

GEOPOLITYKA \ USA chcą zabezpieczyć Grenlandię przed zakusami Pekinu i Moskwy

Rośnie zaangażowanie Chin i Rosji w regionie arktycznym

Wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa na temat operowania chińskich i rosyjskich okrętów i statków wokół Grenlandii znajdują potwierdzenie we wnioskach, jakie pływają z opublikowanego kilka miesięcy temu raportu Duńskiej Służby Wywiadu Obronnego (DDIS). „Rosja ma ambitne plany wojskowe i cywilne dotyczące całego terytorium Arktyki” – możemy w nim przeczytać.

Paweł Kryszczak

Amerykańska obecność militarna na Grenlandii trwa nieprzerwanie od czasów II wojny światowej. Obecnie w bazie Pituffik na północno-zachodnim krańcu wyspy stacjonuje ok. 100 amerykańskich żołnierzy. W opinii prezydenta Donalda Trumpa rosnąca presja ze strony Chin i Rosji w regionie Arktyki wymusza na Stanach Zjednoczonych bardziej stanowcze działanie.

Dyplomaci krajów nordyckich odrzucili twierdzenia prezydenta USA, jakoby rosyjskie i chińskie statki lub okręty podwodne działały w pobliżu Grenlan-

dii. Jak się jednak okazało, informacje o braku obcych okrętów i statków u wybrzeży m.in. Grenlandii stoją w sprzeczności z raportem Duńskiej Służby Wywiadu Obronnego (DDIS). Jak wskazują autorzy dokumentu, Rosja, Chiny i Stany Zjednoczone mają rozbieżne interesy w Arktyce, ale wszystkie trzy kraje dążą do odgrywania większej roli w regionie.

„W ostatnich latach Stany Zjednoczone znacznie zwiększyły nacisk swojej polityki bezpieczeństwa na Arktykę, podczas gdy Rosja kontynuuje rozbudowę potencjału militarnego, a Chiny rozwijają swoje zdolności do operowania zarówno okrętami podwodnymi,



Przesmyk GIUK ma kluczowe znaczenie dla Rosji w razie konfliktu zbrojnego z NATO

for. Wikipedia/d

jak i nawodnymi w regionie. Rosja pozostaje najsilniejszą potęgą militarną w Arktyce, ale

uważa, że Zachód stanowi dla niej wyzwanie. W rezultacie Rosja będzie coraz częściej bro-

nić swoich interesów poprzez bardziej konfrontacyjne podejście, zarówno politycznie, jak i militarnie” – możemy przeczytać w dokumencie.

Nad Grenlandią przebiega najkrótszy szlak powietrzny z Rosji do USA, przez który w przypadku wybuchu wojny mogą zostać wyrzuczone rakiety przez oba kraje.

Z kolei ambicje militarne Chin w Arktyce są ściśle związane z ich strategiczną rywalizacją z USA. „Chociaż Chiny obecnie nie posiadają żadnej obecności wojskowej w Arktyce, dążą do rozwinięcia niezależnej zdolności do operowania zarówno okrętami nawodnymi, jak i podwodnymi na wodach arktycznych w ciągu pięciu do dziesięciu lat” – ostrzega DDIS. Długoterminowym celem Chin jest rozmieszczenie okrętów podwodnych z pociskami balistycznymi, aby uzyskać taką samą zdolność do przeprowadzenia drugiego uderzenia nuklearnego, jaką posiadają Rosja i Stany Zjednoczone.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:20 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo (59) - serial
10:00 Komisarz Alex - serial
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 To się opłaca
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Wichrowe wzgórza (338) - serial
15:00 Serwis Info

15:15 Reportaż - mag.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:30 Jaka to melodia? - teleturniej
18:10 Klan (4634) - serial
18:45 Akacja 38 - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Zaraz wracam - serial
21:10 Ojciec Mateusz (433) - serial

22:10 Sprawa dla reportera
23:10 Z ludu na królewski dwór: Śluby (2) - dok.
00:05 Wykrywacz kłamstw - pr. publ.
00:35 Tożsamość zdrajcy - film sensacyjny, Czechy/Francja/Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 2017
02:20 Nie jesteśmy aniołami - komedia kryminalna, USA 1989

TVP 2

06:50 Barwy szczęścia (3294) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Podróż po jeden uśmiech - rep.
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja (373) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (820) - serial

15:05 La Promesa - pałac tajemnic (307) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (374) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3294) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3295) - serial

20:45 Tak to leciało! - teleturniej
21:45 Pelé: Narodziny legendy - dramat biograficzny, USA 2016
23:45 Morderstwa w Figeac - film kryminalny, Francja 2022
01:20 Lepsza połowa 2 (20) - serial
02:00 Kruk. Szeptyszycha po zmroku (6) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (128) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (129) - serial
09:30 Trudne sprawy (1174) - serial
10:30 Trudne sprawy (1175) - serial
11:30 Gliniarze (1022) - serial
12:35 Gliniarze (1023) - serial

13:35 Gliniarze (1024) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1424) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (904) - serial
17:00 Gliniarze (1065) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4133) - serial
18:50 Wydarzenia

19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport, pogoda
19:55 Zanim się pojawiłeś - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2016
22:15 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta - komedia romantyczna, USA 2005
00:45 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy! Agro Info
06:00 Republika wstajemy! Tradycyjne smaki Lubelszczyzny
06:55 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00

12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień - serwis
13:30 Republika dzień - serwis
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień, serwis
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki

17:10 Express Republiki + Miłoś Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:35 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki +

PULS

06:00 Nash Bridges (51) - serial
07:00 Nash Bridges (52) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (251) - serial
10:55 Zbuntowany anioł (252) - serial
11:55 Wspaniałe stulecie (15) - serial

12:50 Wspaniałe stulecie (16) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (417) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (418) - serial
15:50 Ranczo (61) - serial
16:55 Ranczo (62) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (918) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (919) - serial
20:00 Straszny film - horror komediowy, USA

2000, reż. Keenen Ivory Wayans. Grupę nastolatów prześladowa morderca, który zna ich wspólną tajemnicę.
21:55 Fujary na tropie - komedia sensacyjna, USA 2010
00:00 Wesele - komediodramat, Polska 2004
02:05 Dzielnica strachu (402) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Dzielnia niewiasta
09:00 Na zdrowie
09:20 Opowieści biblijne
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Katolicy a tożsamość Europy - wykłady

13:05 Mateczniki Polskości
13:30 Msza święta
14:30 Moja sytuacja jest szczególnie trudna
15:00 Po stronie prawdy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Sól ziemi
17:05 Akademia pro-life
17:30 Odpowiedzialni za Kościół

18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Każdy młuch to potrafi
19:45 Modlitwa dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
22:45 Zniwolenie - felieton
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Głos serca
22:45 Zniwolenie - felieton
23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
00:00 Słowo życia

GAZETA POLSKA

TWOJA STRONA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska** w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmia.pl

Gazeta Polska

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



CYTAT \ „Józef Maksymilian Ossoliński, ostatni Toporczyk, scalał w sobie doskonałą syntezę pietyzmu i miłości dla książki bibliofila, z pracowitością i znanstwem bibliotekarza. Z tych dwu wartości wyrosła wartość trzecia, trwała i nieprzemijająca, a jest nią czyn Ossolińskiego, jego spuścizna dla narodu” – pisał Franciszek Biesiadecki w książce „Józef Maksymilian Ossoliński jako bibliofil” (1929).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 15 STYCZNIA 2026

KULTURA

15

CYKL „CODZIENNEJ” \ Patroni roku 2026

Strażnik polskiej kultury

Są w historii postacie, które nie wygrywają bitew i nie podpisują traktatów, a mimo to wpływają na los narodu silniej niż niejedno zwycięstwo militarne. Józef Maksymilian Ossoliński należał do tego grona. W epoce rozbiorów postawił na coś, co wydawało się mało spektakularne: książkę, archiwum, instytucję. Wiedział, że tam, gdzie nie da się obronić granic, trzeba bronić sensu istnienia. Rok 2026, ogłoszony Rokiem Ossolińskiego w dwusetną rocznicę jego śmierci, przywraca postać, która wiedziała, że kultura nie jest dodatkiem do wolności, ale jej warunkiem.

Anna Krajkowska

Ossoliński urodził się w 1754 r. w Woli Mieleskiej, w świecie, który jeszcze wierzył w trwałość Rzeczypospolitej. Dorastał jednak w czasie jej stopniowego rozpadu. Edukacja w warszawskim Collegium Nobilium jezuitów nie dawała prostych rozwiązań. Uczyła raczej realizmu, krytycznego myślenia i przekonania, że elity ponoszą odpowiedzialność za całość wspólnoty. To tam Ossoliński wykształcił przekonanie, że kultura nie jest ozdobą narodu, lecz jego systemem nerwowym. Literatura, historia, język – wszystko to tworzyło gęstą tkaninę, bez której nie da się ani zrozumieć przeszłości, ani zaplanować przyszłości. Gdy więc zaczął pisać, tłumaczyć i badać, robił to z myślą o trwałości, a nie o doświadczeniu sukcesu.

Publikował w „Monitorze” i „Zabawach przyjemnych i pożytecznych”, współtworzył intelektualny obieg epoki, wspierał lwowski „Dziennik Patriotycznych Polaków”. Ale prawdziwym centrum jego pracy były źródła: stare druki, rękopisy, zapomniane teksty, które trzeba było wydobyć z niepamięci i osadzić w porządku. „Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej” (monumentalny zbiór biografii pisarzy) były pierwszą tak konsekwentną próbą opisu polskiej kultury jako ciągłości, a nie zbiorem anegdot. Ossoliński rozumiał, że naród bez uporządkowanej pamięci łatwo poddaje się cudzym interpretacjom.

Obrońca polskości

Rok 1809 przyniósł Ossolińskiemu nominację na prefekta Biblioteki Nadwornej w Wiedniu. Było to stanowisko prestiżowe, dające dostęp do jednego z najważniejszych apa-

ratów kulturowych monarchii Habsburgów. Ossoliński potraktował Wiedeń jako przestrzeń działania. Zrozumiał, że archiwa, biblioteki i instytucje naukowe są miejscami realnej władzy. To tam decyduje się, co

z największych skarbów Rzeczypospolitej do Petersburga, jego rozproszenie i niszczenie uświadomiły Ossolińskiemu, że pamięć narodowa bez instytucjonalnej ochrony jest bezbronna. Wtedy zapadła decyzja, by

sercu i w myśli, żebym po sobie zostawił mojemu narodowi pamiątkę. Bóg widzi, żem rozczulony i zajęty jedynie chęcią bycia użytecznym i po mojej śmierci mojemu narodowi. Chodzi mi o tę bibliotekę jak o córkę jedynaczkę na wydaniu, której bym na los nie chciał odumrzeć”. To nie była metafora retoryczna. Ossoliński traktował Ossolineum jako żywe zobowiązanie wobec przyszłości.

Spuścizna trwa

Pierwszym opiekunem zbiorów został Samuel Bogumił Linde. To właśnie na fundamencie ossolińskiej kolekcji powstały podstawy „Słownika języka polskiego”. Język, uporządkowany i opisany, stawał się narzędziem oporu wobec kulturowej degradacji.

Po śmierci Ossolińskiego w 1826 r. jego fundacja weszła w najtrudniejszy okres dziejów. Przetrwała powstania, konfiskaty, wojny i przesunięcia granic. Po II wojnie światowej Ossolineum przeniesiono ze Lwowa do Wrocławia, ratując to, co udało się ocalić. Dziś Zakład Narodowy im. Ossolińskich pozostaje jedną z najważniejszych instytucji polskiej kultury – żywą, rozwijającą się, świadomą własnej historii. W tym roku przygotował on wiele wydarzeń poświęconych fundatorowi.

Rok Ossolińskiego

Uroczyste otwarcie roku patrona zaplanowano na 17 marca 2026 r., w rocznicę śmierci fundatora, z udziałem władz państwowych oraz przedstawicieli świata kultury i nauki. Data ta ma wyznaczyć symboliczny punkt wyjścia do całorocznej refleksji nad dorobkiem Ossolińskiego. Od stycznia do grudnia pracownicy Ossolineum wygłoszą cykl dziesięciu popularnonaukowych wykładów poświęconych życiu i kolekcjonerskim pasjom Ossolińskiego. Równolegle od marca do listopada prezentowana bę-

dzie druga odsłona wystawy „O! Ossolineum”, której zmianą na część poświęconą zostanie najcenniejszym obiektom bibliotecznym i muzealnym z kolekcji założycielskiej. Przygotowano też wystawę planszową poświęconą hrabiemu Ossolińskiemu (w kilku wersjach językowych). Jej trasa obejmie nie tylko polskie miasta – Wrocław, Warszawę, Kraków, Mielec i Poznań – lecz także miejsca kluczowe dla biografii fundatora: Lwów, Wilno i Wiedeń.

Rok Ossolińskiego będzie miał również wyraźny wymiar naukowy. W czerwcu w Wiedniu odbędzie się konferencja „(Nie)zapomniany Wiedeńczyk. Józef Maksymilian Ossoliński (1754–1826)”, a w listopadzie we Wrocławiu – konferencja „Józef Maksymilian Ossoliński – człowiek, pisarz, kolekcjoner”.

Jesienią poznamy także laureata trzeciej edycji Nagrody Ossolineum za Przekład Poetycki, wręczanej podczas gali wrocławskich nagród literackich. W drugiej połowie roku ukaże się album „Cymelia Józefa Maksymiliana Ossolińskiego”, prezentujący najcenniejsze obiekty z kolekcji założycielskiej. Powstanie również medal upamiętniający Rok Ossolińskiego, a w Woli Mieleskiej odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa w miejscu urodzenia fundatora.

Program obchodów obejmuje także blok artykułów naukowych, film animowany popularyzujący postać Ossolińskiego oraz planowane na listopad wydarzenia środowiskowe: Kongres NGO w Kulturze, Nagrodę J.M. Ossolińskiego dla Mecenasów Kultury oraz performatywną „Noc w bibliotece”.

Cykl pod patronatem
Fundacji Niezależne Media



for: Wikipedia

zostanie zapisane, a co przemilczane. Z tej perspektywy zabiegał o utworzenie katedry języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim, interweniował w sprawach represjonowanych uczestników działań niepodległościowych, wspierał polskie środowiska naukowe. Działalność konsekwentnie, bez ostentacji, wiedząc, że trwałe efekty rodzą się z instytucji, nie z deklaracji.

Jak córka jedynaczka na wydaniu

Decydującym momentem była grabież Biblioteki Załuskich przez Rosjan. Wywóz jednego

prywatną pasję kolekcjonerską zamienić w akt publiczny.

W 1817 r. cesarz Austrii zatwierdził akt fundacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Ossoliński przekazał fundacji około 30 tys. druków, setki rękopisów, map, rycin, dzieła sztuki i numizmaty. Była to jedna z największych donacji w dziejach polskiej kultury. Ossolineum miało własną drukarnię, towarzystwo naukowe i system stypendiów. W liście z 1815 r. Ossoliński zapisał słowa, które najlepiej oddają emocjonalny wymiar tego projektu: „Od dawna leży mi na



DWA MECZE POLKI JEDNEGO DNIA

TENIS \ Magda Linette wygrała z Chinką Xinyu Wang 6:1, 7:5 i awansowała do ćwierćfinału turnieju WTA 250 w australijskim Hobart. To był jej drugi mecz w środę. Wcześniej rozegrała spotkanie I rundy przerwane wcześniej przez deszcz. Polka pokonała w nim Rosjankę Oksanę Sielechmietjewą 6:3, 1:6, 6:1.

PIŁKA RĘCZNA \ Polscy szczypiorniści meczem z Węgrami rozpoczną w piątek udział w mistrzostwach Europy

Druga runda będzie sukcesem

W Danii, Norwegii i Szwecji w czwartek zaczynają się mistrzostwa Europy piłkarzy ręcznych. Reprezentacja Polski zagra w grupie F kolejno z Węgrami, Islandią i Włochami. Swoje mecze grupowe grać będziemy w norweskim Kristianstad. Dziś swoje mecze rozegrają drużyny z grup A i C. My do walki przystąpimy jutro, a naszym pierwszym przeciwnikiem będą Węgrzy. Tytułu bronią Francuzi.

Artur Szczepanik

Dziś dzień otwarcia imprezy. Zaplanowano na czwartek cztery spotkania. W grupie A Hiszpania zagra z Serbią, a Niemcy z Austrią. Z kolei w grupie C Francja zmierzy się z Czechami, a Norwegia z Ukrainą. W mistrzostwach po raz czwarty w historii udział wezmą 24 zespoły, które w wyniku losowania podzielono na sześć czterozespołowych grup.

Reprezentacja Polski, losowana z koszyka nr 3, trafiła



Powrót do kadry Tomasza Gębali to znaczne wzmocnienie Polaków na mistrzostwa Europy
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

do grupy F razem z Węgrami, Islandią i Włochami. Biało-Czerwoni zmierzą się w takiej kolejności z tymi rywalami w piątek (godz. 20.30), w niedzielę (godz. 18) oraz we wtorek (godz. 18). Wszystkie

spotkania fazy grupowej Polacy rozegrają w mogącej pomieścić niespełna 5 tys. widzów Kristianstad Arenie.

Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce Sławomir Szał zdraził, że Polacy dostali za

zadanie zająć miejsca 13.–16., co zagwarantuje trzecie miejsce w grupie. – Wyjście z grupy będziemy traktować jako sukces. Naszej wygranej upatruję przede wszystkim w meczu z Węgrami – przyznał Szał. – Dając cele wynikowe, oceniamy rangę przeciwników, z którymi przyjdzie nam grać – zaznaczył.

Szał pozytywnie ocenił powrót jednego z filarów defensywy, Tomasza Gębali, który po mistrzostwach świata 2023 z powodów zdrowotnych zrezygnował z gry w kadrze. – Cieszę się z tego. Takie naturalne budowanie zespołu to jest łącznie doświadczenia z młodością. Ci młodzi zawodnicy muszą się uczyć od starszych kolegów. Tomek jest ważnym punktem drużyny. Grał na co dzień w dobrych klubach, w Polsce, jak i ostatnio w Arabii Saudyjskiej. On ma ambicję sportową i widzę, że chce się cały czas rozwijać – ocenił.

Szał odniósł się do sprawy Kamila Syprzaka, który nie dostał powołania. – Powtórzę to kolejny raz. Sprawa Kamila Syprzaka to jest wybór trenera reprezentacji Polski. Wiem,

że z nim rozmawiał. Nie było ze strony związku żadnych przeciwwskazań. Odbylem dwie rozmowy ze szkoleniowcem. On uznał moje stanowisko, które od początku, powtarzam, jest takie samo. Może korzystać z każdego zawodnika, bo ważny jest wynik zespołu – wyjaśnił.

Większość fachowców za faworytów naszej grupy uważa Islandczyków. Do drugiego etapu mistrzostw, składającego się z dwóch sześciozespołowych grup, po dwie najlepsze drużyny każdej grupy przystąpią z zachowaniem punktów wywalczonych w pierwszej fazie. W przypadku wywalczenia promocji Polacy swoje spotkania będą rozgrywać w Malmö, począwszy od 23 stycznia.

W tym roku wielki finał zaplanowano na 1 lutego. Wszystkie spotkania o medale (a także o 5. miejsce) odbędą się w mekce duńskiego handballu – Herning. Tytułu bronić będą Francuzi, którzy dwa lata temu na niemieckich parkietach pokonali w finale po dogrywce Duńczyków (33:31). Brązowe medale zdobyli Szwedzi, którzy wygrali z Niemcami 34:31.

Polska jeszcze nigdy nie zdobyła medalu mistrzostw Europy. Najbliżej tego byliśmy w Austrii w 2010 r., kiedy w meczu o trzecie miejsce pokonała nas Islandia (29:26).

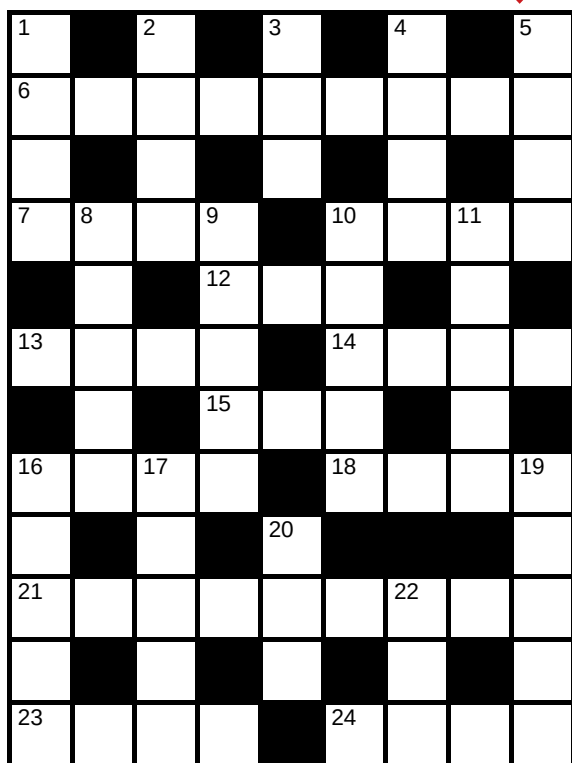
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

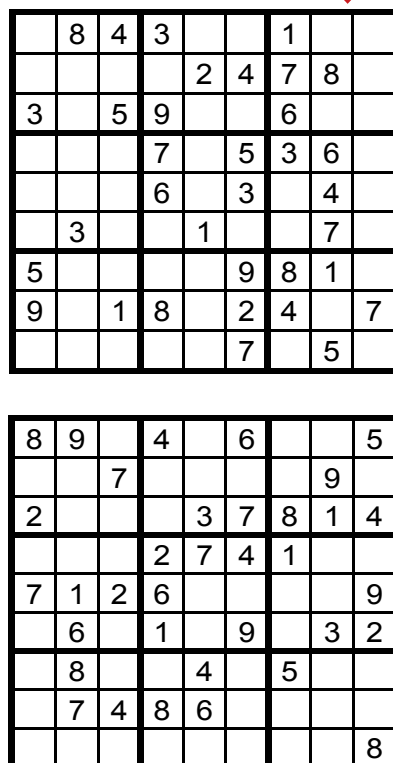
- 6) dział napelniający butelki
- 7) 1000 kg
- 10) płacone na rogatce
- 12) podstawowy rozpuszczalnik
- 13) otaczają ogród
- 14) cecha dżentelmena
- 15) skok do wody
- 16) willa Szymanowskiego
- 18) imię Dymnej
- 21) giełdowy macher
- 23) świetlna reklama
- 24) statek Noego

PIONOWO

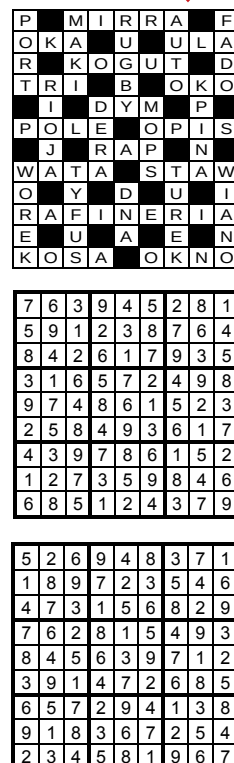
- 1) element kraty
- 2) po burzy w powietrzu
- 3) brany na muszkę
- 4) góry w Ameryce
- 5) Pakt Północnoatlantycki
- 9) rabat, zniżka
- 8) bogini z sową
- 10) infuła biskupia
- 11) ptak z okazałym dziobem
- 16) As wśród pierwiastków
- 17) pożywienie ssaków
- 19) dusi alergika
- 20) ceglana ściana
- 22) miara gruntu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Abiewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregini Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.